

Prenumerata „Kur. War.“  
wyd. w Warszawie rocznie  
r. 4 kop. 80, półrocznie r. 2 kop.  
40, kwartalnie r. 1 kop. 30, mie-  
sięcznie kop. 40; za odosłanie do  
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.  
Numer pojedynczy w Kan-  
tarze Redakcji kop. 5.  
Redakcja otwarta od 11-iej  
rana do 2 po południu.

# KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY DRUGI

Na prowincji i w Cesar-  
stwie wynosi rocznie zł. 9  
(w tem mieści się już opłata  
pocztowa za przesyłkę kop. 30,  
oraz za opakowanie i Ekspedy-  
cję Rar. 2 kop. 24).  
Prenumerata przyjmuje się  
rocznie, półrocznie i kwartalnie.  
Rekopisma nadane do  
Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś go Albina Biskupa.  
Sobota: Ś. Heleny Cesarzowej.  
Niedz: Głucha. S. Kunegundy Ces.  
Poniedziałek: Ś go Kazimierza Królewicza.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 49	Długość dnia godzin 10 minut 48
Zachód „ „ 5 „ 37.	Przybyło „ „ 3 „ 10

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: ŚŚ. Teofila B. i Fryderyka.  
Środa: Ś go Wiktora i Wiktoryna.  
Czwartek: Ś. Tomasza z Akwinu Dra Kość.  
Piątek: ŚŚ. Jana Bożego W. i Beaty P.

— Jutro, jako w pierwszą Sobotę rozpoczętego mie-  
siąca przypada w kościele Opieki Ś go Józefa (wprost  
ulicy Królewskiej) dopołudniowe nabożeństwo bractwa  
Matek Chrześcijańskich; — pojutrze zaś, jako również  
pierwszą Niedzielę b. m. odbędzie się w tymże kościele  
także nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca P. Je-  
zusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, ka-  
zaniem i procesją.

— W poniedziałek przypada uroczystość Ś go Kazi-  
mierza królewicza, na którego cześć odbywać się bę-  
dą Nabożeństwa odpustowe w kościołach pod wezwa-  
niem tego, Świętego istniejących: na Tamce i na No-  
wem-Mieście.

— Dziś w piątek, 18 lutego (1 marca), w rocznicę  
zgonu w Bogu spoczywającego Najjaśniejszego Cesa-  
rza Mikołaja I, odprawione zostało o godzinie 12-tej  
w południe nabożeństwo żałobne w katedrze praw-  
osławnej. JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Na-  
miestnik w Królestwie raczył znajdować się na tem  
nabożeństwie. Także nabożeństwa odprawione były  
tegoż dnia w świątyniach innych wyznań w War-  
szawie. (D. W.)

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem po-  
mocnym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksan-  
dra przy Alei Belwederskiej; — pojutrze zaś, w tygodniu u-  
płynionym do dnia 13 (25) Lutego roku bieżącego włącznie,  
wydała książeczek nowych 53, na które, tudzież na dawniej-  
szą w 376 wnioskach złożono rub. srebr. 6,581 kop. — Na  
żądanie 197 uczestników (prócz procentu rub. sr. 29 k. 29 1/2  
nałóżnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła  
rub. sr. 11,729 kop. 12 1/2 i umorzyła książeczek 70; przeto  
uczestników 22,147, posiada kapitał rs. 855,250 k. 91 1/2.  
(Dz. War.)

## — S — Świat grecki!

Jakże on daleko dziś od nas! — Nazawracało się  
tam wprawdzie o nim głowy w szkołach, ale zapomnia-  
ło się to już. Jednakże Fedra, Tezeusz, Hippolit, coś  
się pamięta. To sprawa kryminalna. Macocha która  
się kocha w pasierbie. A sprawy kryminalne, ciekawa  
rzecz, — wartoby posłuchać.

### Świat grecki!

A licha nadało z temi nazwami. Trudno się po-  
łapać jakoś — Zevs, Poseidon, Latonowy syn, czemu to  
po prostu niepowiedzieć kto oni byli. Na co się zda  
sztuka, której bez komentarzy słuchać nie podobna.  
Albo ten Dionizos? — Coś z ławek szkolnych się przy-  
pomina, że to był tyran w Syrakuzie, a afisz powiada,  
że to Bóg natchnienia i wina. Wszakże skąd inąd  
wiemy, że Bóg natchnienia to był Apollo, a wina Ba-  
chus. Skąd się znów Dionizos wziął? A wygląda na  
przywoitego młodzieńca, chociaż go jak Dulkamare  
przywożą na wozie złocistym.

### Świat grecki!

Zeby to koniecznie tak miało być zabawne, nie po-  
wiemy. Przynajmniej w „Pięknym Helenie“ *Ménelausz*  
i *Agamemnon* wyraźnie się rysują, a ten *Kalchas!* To  
aż za boki się brnąć. Wiemy z kim mamy do czynie-  
nia. Ale tutaj. Każdy mówi przez pół godziny i tru-  
dno się z nimi połapać czego chcą — kiedy się takie  
rzeczy przedstawia, trzeba przynajmniej, żeby afisz  
dał dokładniejsze objaśnienie, żebyśmy dokumentnie  
wiedzieli to syn, to ojciec, a to stryjczek. Bo dopraw-  
dy jest się jak w lesie. Trudno znowu skazywać ko-  
goś na czytanie całych tomów dla wysłuchania trage-  
dji przez trzy godziny. Raz nas złapano, ale zobaczę  
czy drugi raz im się to uda. Łamigłówni dobre są na  
chwile po obiedzie, ale człowiek przychodzi do teatru,  
żeby się bawił. A baw że się tu kiedy często niewia-  
domo o czem mowa....

Wczorajszy wieczór był jakby kamieniem probier-  
czym naszego dramatycznego usposobienia. Ci którzy  
niby to rozumieli się na rzeczy wyrzekali na klasy-  
cyzm. „Poco mówili galwanizować to co przebrzmia-  
ło już?“ — Cóżby ci ludzie powiedzieli, gdyby im dać  
Fedrę Rasyna. Bo tu przynajmniej były i śpiewy i  
tańce i wystawa i okręty płynące po morzu, i cały  
przybór dekoracyjny. Gdyby ich zamknąć przez ca-  
łe pięć aktów w okolumnowanym przysionku, i ka-  
zać się przysłuchiwać jak się bohaterowie wynurzają

przed swoimi powiernikami, toby się zanudziło na  
śmierć. A jednak Kornel i Rasyn miewali swoje do-  
bre chwile we Francji, a tragedję z Greckiego tłuma-  
czone dotychczas grywają w Niemczech. My wolimy  
Sardou i Meilhaca. Osi jakoś lepiej przemawiają  
nam do przekonania.

A jednak Conrad jest jednym z tych autorów z któ-  
rymi się liczyć trzeba. Sumiennie on obmyśla i stu-  
dujej swój przedmiot. Pisząc Fedrę, chciał wyjść  
z torów ubitych i odstąpić od zwykłej tradycji przez  
poprzedników przekazanej. Daje więc bohaterce swo-  
jej szerokie pole ukazując nam ją kolejno w Krecie  
w Naxos i w Atenach. Chce ażeby tym sposobem  
charakter Fedry wyszedł w całym świetle, żeby ta  
Afrodyte w córę Minosa wcielona zrysowała się do-  
kładnie. Rzecz tym sposobem rozdwa się, albo  
roztrąja raczej: to cała trylogja przez jeden wieczór  
przeprowadzona.

Tezeusz sam nam to tłumaczy przy końcu sztuki,  
skąd ta sroga zemsta przeznaczenia, dla czego grom  
z pogodnego wypada nieba. Bo córy Minosa opuściły  
ojca rozmiłowane obie w zwycięży Minotaura. Arja-  
dna pozostaje na wyspie Naxos, opuszczona przez te-  
go, który jej ocalenie życia zawdzięcza, porzucona  
przez siostrę, która jej wydziera serce kochanka.

I można powiedzieć że ten akt drugi jest prawdzi-  
wą koroną sztuki. Składa się na to nie mało żywio-  
łów, cudnie jest przeprowadzony szal, który powoli  
ogarnia Arjadnę, i walka jaka się w niej odbywa  
w obec porywów Bachanckich rozwijających się przed  
nią w całej pogańskiej sile swojej, i zwycięstwo jakie  
Bóg pojawieniem się swoim odnosi nad wspomnie-  
niem pół-boga. Przy dźwiękach muzyki Moniuszki  
wybornie zastosowanej do tego tak wydatnego obra-  
zu starożytnego świata, przy okazałej wystawie ob-  
myślanej umiejętnie i z dokładnym zrozumieniem  
rzeczy, przy wspaniałej grze pani Palińskiej, której  
w tak wysoko nastrojonej roli, ani na chwilę jednak  
siły nie zabrakło, w najobojętniejszych nawet zadrga-  
ła gdzieś głęboko ukryta poetyczna struna.

I gdyby cała tragedia trzymała się na tej wysoko-  
ści, doprawdy nawet nasza publiczność gotowaby się  
pogodzić z tak potępionym przez nią klasycyzmem.  
Ale niestety tak nie jest.

Owa miłość Fedry do Hippolita, która główną osno-  
wą sztuki ma stanowić, rozwija się dopiero w akcie  
czwartym. Prawda, że ta scena jest dobrze obmyśla-  
na przez autora i mistrzowsko odegrana przez arty-  
stów, przez Fedrę głównie — (pani Modrzejewska i pan  
Tatarkiewicz).

Więść o śmierci Tezeusza rozbrzmiała po Atenach,  
Fedra nie panuje już nad sobą, spotkawszy się z Hip-  
politem wyznaje mu miłość, która ją błyskawicznie za  
pierwszem wejrzeniem ogarnęła.

Hippolit nie zdoła się oprzeć płomiennemu wyzna-  
niu czarodziejki, zwycięzki wybuch namiętności po-  
ciąga go ku sobie i dopiero w objęciach Fedry wspo-  
mnienie ojca, myśl o Aricji (narzeczonej Hippolita)  
sprowadzają chwilę opamiętania.

Przedmiot jest tu więc traktowany bardziej po ludz-  
ku, autor w tradycji mytycznej pragnie dokopać się  
prawdy życiowej.

Czuł jednak, że zaledwie na tę jedną scenę siły mu  
starczą, że ta walka dalej przeprowadzona rozsądzi-  
by ramy tragedji.

Więc Tezeusz wraca.

W piątym akcie Fedra porwana szałem, wywraca  
ołtarz przy którym kapłan, ma poświęcić związek ślu-  
bny Hippolita z Aricją. Córnica Minosa bluźni Bogom  
i w obec wszystkich wyznaje swoją miłość.

Tezeusz przeklina syna i rzecz już wraca do dawnej  
klasycznej koleji.

Tylko tłumacz tu zaprowadził zmianę, a wyszła ona  
na korzyść sztuki.

Niemiecki autor mijając się z tradycją, Hippolita  
jak Milona krotoskiego, przywala skałą. Potwór wy-  
chodzący z wód morskich, wydawał mu się zbyt zu-  
żytym. Ale pan Anczyz przywrócił całe opowiadanie  
o potworze, tylko Teramena zastępuje tu Piryteus. —  
A że to opowiadanie skreślone jest wspaniałym wier-

szem i wypowiedziane dobrze przez p. Stolpego, sztu-  
ka nie nie traci na tem. Owszem, jest to jakby za-  
pełnienie jakiegoś braku, który mimowolnie przy czy-  
taniu tragedji czuć nam się dawał.

Głównym przymiotem tej tragedji jest panująca  
w niej wielka czystość formy. Wprowadzona tu w dzia-  
łanie jedna z najdrażliwszych tradycji pogańskiego  
świata, a słuchać jej może każdy, nie razi ona ani od-  
stręcza, czuć bowiem, że nie ludzie tu działają ale wo-  
ła Bogów.

Nie razi Arjadna, porwana Bachanckim szałem, a  
i wypowiedzeniu miłości kaziorodnej Fedry, najnie-  
winniejsze nawet uszy przysłuchiwać się mogą. Ritu-  
je wszystko ów duch piękna greckiego, unoszący się  
nad przapaściami namiętności ludzkich. Gdyby choć  
częstkę tego obrazu z pomroki starożytnej wyrwane-  
nego, zakaziło technicznie realizmu, któremu tak chętnie  
dziś hołdują, rzecz byłaby nie do przedstawienia.

Sztuka jednak sama w sobie jest wadliwą, wielce. —  
Unikamy porównań, byłyby one zbyt na niekorzyść  
utworu p. Conrada. Ale czuć, że tragedję tę pisał nie  
poeta, że to zakreślone z góry i sumiennie wyprac-  
owane zadanie dramatycznego utworu, osnutego na  
greckim świecie.

Ulatwiały zadanie obfite źródła i środki pomocnicze  
jakie autor mógł mieć pod ręką. Nie korzystał on  
jednak z tego, jak to byłby uczynił człowiek obdarzo-  
ny prawdziwym talentem poetycznym.

Tragedja pragnąc zbyt szeroki cykl objąć, przez to  
samo już rozdwojona w akcji, zamyka się cała jak to  
już powiedzieliśmy w jednej tylko scenie, (w akcie  
czwartym pomiędzy Fedrą a Hippolitem).

Drugi akt stanowiący osobny zupełnie epizod, za-  
ćmiewa inne, które się wloką w długich monologach  
i nużących opowiadaniach. Tu i owdzie przeblęskują  
tragiczne efekta, ale toną w kommuacjach, poetycz-  
nym wprawdzie skreślonym językiem, nużących wszak-  
że jednostajnością.

Dla nas jedną z głównych zalet tej tragedji jest  
przekład jej — kładziemy nacisk na to zdanie, zasługa  
bowiem tłumaczywów nie dosyć u nas bywa oceniana,  
poczucie piękności form nie zawsze przemawia do  
przekonania ogółu.

A język poetyczny jakim pan Anczyz włada, zasłu-  
guje jednakże za to, ażeby go należycie oceniono.  
Zdania u nas pod tym względem bywają stereotyp-  
owe, powiadają, przetłumaczył gładko i potoczystym  
wierszem. Co to jednakże jest to gładkie tłumaczenie  
i ten wiersz potoczysty, czy sobie ludzie z tego zdają  
sprawę? Nazywają tak nieraz niedołążne elukubracje.  
Język nasz piękny, zdolny do wyrażenia najwyż-  
szych natchnień poetycznych, warto więc oddać cześć  
temu, kto nim dzielnie włada, kto czystości jego strze-  
że, kto umie go obrazować do miary z najpotężniej-  
szymi obrazami poetycznymi. Więc chętnie przykla-  
skujemy tu zasłudze pana Anczyca.

Niech go nie zraża, że po przedstawieniu tej pracy  
prawdziwie artystycznej wartości zapomniano o nim,  
choć i u nas wywołują byle kogo, za nędznie uklepa-  
ne rymy i nędzniej jeszcze ulepioną prozę. Utwór ja-  
kim pan Anczyz zubożył literaturę naszą, zostanie  
w niej, a przyjdą czasy, w których ludzie doszedłszy  
do dojrzałości sądu pod tym względem, poznają się  
na prawdziwej zasłudze i szlachodzie od złota odróżnić po-  
trafią.

Z pociechą w dniu wczorajszym można było poli-  
czyć obfity zasób sił artystycznych, jakimi teatr nasz  
włada. Starczy on na wiele.

Z prawa tu pierwsze miejsce należy się beneficentce  
pani Modrzejewskiej, która odegrała rolę tytułową.  
Jej to scena nasza głównie jest winna, że wchodzi na  
drogę, tak wstępną dla niektórych, tak pożądaną dla  
dobra sztuki, prawdziwych artystycznych zapasów.

Umiejętnie trzymając się na uboczu w trzech pier-  
wszych aktach pani Modrzejewska, w tyle razy wspo-  
mnioną już scenę z Hippolitem, wlała cały zasób po-  
czucia poetycznej piękności jakim włada.

Nie oprzeć się synowi Tezeusza temu porywającemu



czarowi, uosobniającemu w sobie całą siłę miłości wszelkie węzły zrywającej. Niepowściągniętym prądem natchnione słowa wyrwały się z ust artystki. Przyklaskiwano piękności kształtów zabaczając trochę o ducha, który je ożywił. A wiał on tam jednak w całej swojej sile.

Początek piątego aktu należał także do tych chwil wybitnych, w których artystka niema grą potrafi tak wybornie całość zaokrąglić. Walka malująca się na twarzy Fedry i kończąca się bluźnierczym wybuchem była ukoronowaniem tej gry tak starannej i umiejętnej stopniowanej.

Nie wspominamy o gradzie przywoływań i bukietów, Pani Modrzejewska przyzwyczajona do tych kwiecistych hołdów. Większą dla niej pociechę musiało stanowić wewnętrzne przekonanie, iż stanęła na wysokości zadania, dopełniając nawet to co autor nieokreślonym pozostawił.

O pani Palińskiej mówiliśmy już — Mława trochę i niedość określona postać Arjadny wyszła w grze artystki okrągło i barwisto. Prawdziwie podziwiać należy siłę organu który ani na chwilę nie uwiódł pani Palińskiej w tej utrudzającej chociaż dwuaktowej tylko roli, wypowiedzianej z umiejętnym zrozumieniem wielkiego klasycznego stylu. Pani Palińskiej głównie a i muzyce Moniuszki po części zawdzięcza drugi akt efekt jaki na widzach sprawił.

Pan Królikowski grał Minosa. Występuje on tylko w pierwszym akcie i aż żalować przychodzi tej rozkoszy artystycznej, której tak krótko widzowie mogą tylko użyć. Są to dwie sceny, ale tak wypowiedziane, że na całą potężną kreację starczą.

Jedno z najtrudniejszych w sztuce zadań, rola Tezeusza, przypadła panu Rapackiemu. Cała zewnętrzna część tej roli obmyślana została i wykonana wybornie, artysta wyrzeźbił nam bochaera greckiego w całej klasycznej pełni rysów. Nie winą jest pana Rapackiego że głos zawodził go czasem w chwilach najbardziej stanowczych, widocznie sumiennie występował on tę postać, a w piątym akcie bardzo staranną grą usiłował ratować upadającą już tragiczną siłą.

Pan Tatariewicz jako Hippolit w scenie z Fedrą, umiał dostroić się do wysokości zadania, a pani Ostrowskiej należy się pochwała za dobre pojęcie, i wykonanie gołąbkowej roli Avicji.

Przy wyjściu z teatru \* słyszeliśmy mimochodem zdanie wyrzeczone głośno przez kilku bardzo młodych, którym studenckie mundury zdawały się nadawać prawo do żywszego poczucia piękności artystycznych i poetycznych.

— Jakaż to siarczyście nudna ramota! mówił jeden.

— Nie złapią mnie już na takie trzy godziny ziewania dodał drugi.

Miły Boże, czyliż już konieczne sztuka przedstawiona na scenie, jeżeli nie ma być „Piękną Heleną“ albo „Gavoud Minard et comp.“ musi zawierać podług wymagań niektórych najnowszych pokroju estetyków, w pierwszym akcie zawiązanie współki akcjonariuszów, w drugim rozwój przemysłu cukrownianego, a w trzecim stanowcze wytknięcie linii kolei żelaznej?

Tegoż żąda od nas ów duch zmrażający najmłodsze nawet pokolenie zatrutym prądem swim?

Panowie drodzy. Wybaczcie Fedrze że tam niema wspomnienia o spożywczych współkach i bankach różnokredytowych. Może to kiedyś przyjdzie i Tezeusz będzie się pocieszał po utracie syna podnoszeniem się akcji na giełdzie, a Fedra będzie się odwoływać do małżeństwa cywilnego, które łatwiej jej przyjdzie zerwać dla uszczęśliwienia Hippolita.

## Wiadomości miejscowe.

— Wczoraj w przytomności Rzeczywistego Rady St., Prezesa Banku Roguskiego, Wice-Prezesa Baumgartena i urzędników delegowanych od władz, włożono do kół nity do losowania dwunastego Listów Likwidacyjnych, których ciągnięcie w dniu dzisiejszym się rozpoczęło. W kołach wzmiankowanych znajduje się do losowania po rs. 1,000 sztuk 18,780. po rs. 500 sztuk 24,781. po rs. 250 sztuk 39,995. po rs. 100 sztuk 116,680, razem sztuk 200,236. O ilości sztuk wylosowanych doniesiemy, a dla prenumeratorów na prowincję dołączymy wykaz.

— Marzec przyjemnie się nam zarekomendował. Od rana mamy gęsty choć drobny deszcz, a z nim błoto. Słowem odbyła się instalacja kataru. Ongi miewaliśmy suchy marzec mokry maj, od lat kilku miewamy mokry marzec, zimny maj.

— Słychać, że ludowe zabawy w czasie świąt Wielkanocnych na placu Ujazdowskim, w r. b. miejsca mieć nie będą, natomiast stosowne przygotowania już rozpoczęto na marsowym placu pod Powązkami.

— W Łodzi, w dniu 12 b. m., odbędzie się sprze-

daż przez licytację zapasów wełny i innych towarów niewykupionych z zastawu w tamecznej filji Banku Polskiego.

— Szanowny Redaktorze! W Numerze 45 „Kurjera Warszawskiego“ z d. 26 b. m. pan K. wystąpił z zarzutem przeciwko autorowi drukującego się obecnie w „Kłosach“ artykułu p. t. Drugie Cesarstwo we Francji, T. T. Jeżowi, twierdząc, że wymieniony w tymże artykule starofrancuzki podatek *gabelle* mylnie wskazany został jako podatek od soli, gdyż oznaczał wyłącznie podatek od spadków po cudzoziemcach zmarłych we Francji. Otóż omyłka zaszła ze strony pana K., skoro w artykule Jeża mowa nie jest o średniowiecznym prawie zwyczajowem w materji spadków, które p. K. cytuje: *jus gabelle* właściwie *jus albinagii*, lecz o prawie specjalnie francuzkiem, w którego nomenklaturze sam wyraz: *gabelle* oznaczał istotnie tylko podatek od soli.

Niemając pod ręką starofrancuzkich dzieł prawnych odsyłamy pana K. choćby do Skąpca Moliere gdzie nazwa tego podatku w swem właściwym znaczeniu jest wymieniona, oraz do Encyklopedji powszechnej T. IX str. 451. gdzie znajduje się następujące określenie: „*Gabelle* nazwa podatku w dawnej Francji pochodząca od niemieckiego wyrazu *gabe*, dar, datek w ogóle każdy podatek konsumcyjny, w bliższym jednak znaczeniu zwykle podatek od soli: Podatek ten powstał w r. 1286 za panowania Filipa IV. Wyraz ten przeszedł i do naszej mowy w tem samym znaczeniu. O *gabelli* od soli pisze Szymon Starowolski“.

Racz przyjąć etc. F. H. L.

— W starożytnej winiarni T. Fukiera istniejącej w rynku Starego Miasta, od niepamiętnych lat w każdą niedzielę i święto odbywa się tak zwana *msza węgierska*.

Punktualnie przed południem, na ową tradycyjną uroczystość zbierają się ojcowie starego miasta, panowie majstrowie różnych kunsztów i nawet zamężniejsze panie straganiarki i raczą się węgrynkami sprzedawanym na szklanki.

Do grona tych stałych członków łączą się także przybysze z miasta, z po za granic rynku staromiejskiego.

O podobnego rodzaju libacjach wspomina także Fr. Sobieszczański w swoim opisie Warszawy. Jezuici (mówi autor) na Starem Mieście sprzedawali wino francuzkie na garnce i kwarty a po ich zniesieniu ks. Łuskiński redaktor ówczesnej Gazety Warszawskiej dalszy w tem kolegium handel prowadził, do którego używał laika jezuickiego nazwiskiem Kościeszka.

U Dominikanów na Nowem-Mieście zawsze miodu i wina dostać można było, nawet w samym klasztorze przeznaczono sporą izbę do tego handlu w której znany podówczas brat Czesław szynkował. Knajpa ta egzystowała do roku 1825. Sławny był także miód u Trynitarzy na Solcu w który prawie wszystkie gospody w mieście zaopatrywano.

— Opuścił prasę zeszyt XI Biblioteki powieści i romansów.

— Dzienniki przed niedawnym czasem rozgłosiły wieść o śmierci Hermanna magika który kilkakrotnie gościł w Warszawie. Tymczasem jestto *kaezka*, Hermann żyje w dobrym zdrowiu i pokazuje eksperymeta swej nauki i zręczności. Dziennik włoski ministerjalny *Opinione* w numerze z d. 25 z. m., donosi, że wspomniany *professore di prestigio* przebywa w Rzymie i urządza wieczory cudowne na scenie tamecznego teatru Valle.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Jana Oraczewskiego ucznia klasy 6tej rs. 1 dla ucznia klasy 3ciej G. R. — Odebrane rs. 5 krokami prawnymi od T. W. Adwokata przy Sądzie Apellacyjnym, składam w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ dla biednych, do uznania Redakcji.

— Pani Ka. Mal. — Nadesłane nam Szarady, nie do druku.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: W teatrze wielkim 382; w teatrze rozmaitości 400; w Muzeum starożytności 40; w zakładzie Tiwoli na koncercie 125; na koncercie Towarzystwa Muzycznego 400.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn —, kobiet —, dzieci —; na cmentarzu katolickim mężczyzn 3, kobiet 11, dzieci 23; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn —, kobiet —, dzieci —, na cmen. starozakonnych męz. 1, kobiet —, dzieci —.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 217, wyjechało zaś 204 osób. (G. P.)

— W dniu onegdajszym, w cyrkułe Jerolimskim, kot pokasał 4 kobiety, nad którymi urzędowo obserwację lekarską, kota zaś zabito i polecono zrewidować przez weterynarza.

— W cyrkułe Zamkowym, na ulicy Dunaj, pies podejrzany o wściekłość pokasał inne psy i uciekł. Pokasane psy zabrane zostały przez uprzątaczy w celu zrewidowania przez weterynarza, a pies podejrzany o wściekłość poszukuje się. (G. P.)

— Na drodze żelaznej Orłowsko-Witebskiej, dokonano znaczną kradzież relsów, oraz innych przedmiotów; wszelkie poszukiwania w celu wykrycia spraw-

ców kradzieży, podług „Nowosti“ dotąd nie odniosły pożądanego skutku.

— „Nowosti“ podają, że komissja wyznaczona do ułożenia programu, jak ma być obchodzony 200 letni jubileusz Piotra Wielkiego, ukończyła swe prace i przedstawiła dumie.

— Do „Dziejale“ piszą z Kijowa, że niejaki p. B., prowadzący handel cukrem, zakupił cukru we właściwym czasie na bardzo znaczną sumę, tak, że po odprzedaniu tegoż w parę tygodni, zarobił na czysto 300 sto tysięcy rubli. Przyjemny zarobek na słodkim produkcie.

— Mówią, piszą „Nowosti“ że jeden starozakonny, prowadzący bardzo obszerny handel i mający znaczny kredyt, sfalszował weksli na sumę 100,000 rubli. Część weksli tych dyskontował w bankach handlowym i dyskontowym, a 60,000 rubli złożył w kantorze komissowym na zabezpieczenie, zapisanych towarów. Weksle, jak powiadają, były tak doskonale podrobione, że najwprawniejsze oko rozpoznać fałszu nie było w stanie. Termin jednego z weksli zdyskontowanych upłynął i przez bank przedstawiony był do pokrycia. Interesant weksel uznał za sfalszowany i sprawcę natychmiast aresztowano. W kantorze, przez który towar był zapisany, w chwili wykrycia fałszerstwa, znaleziono weksli fałszywych na 26,000 rubli.

+ Jutro, 2go marca, jako w trzecią rocznicę śmierci s. p. Elżbiety z Rakowieckich Szolowskiej, w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo, na które córka z zięciem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają, —1849—

+ W dniu jutrzejszym to jest dnia 2 marca r. b., jako w 18tą smutną rocznicę śmierci s. p. Teofili Strycharzewskiej, za spój jej duszy odprawioną zostanie o godzinie 10ej z rana Wotywa w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej na które to Nabożeństwo pogrążony w smutku ojciec Familj, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. 1842—

+ W dniu 2 marca to jest w sobotę, jako w dzień imienin s. p. Heleny Oczapowskiej, odprawi się za spój jej duszy, żałobna Wotywa, o godzinie 11-jej rano, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —1818—

+ S. p. Józef Buczyński, Obywatel, po krótkiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 62, w dniu 28 lutego r. b. zszedł z tego świata. Pozostała żona z synem i familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu 1, 2 i 3 marca, o godzinie 9tej z rana, odprawić się mające w kościele Śgo Marcina przy ulicy Piwnej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 3 marca r. b. o godzinie 5tej po południu, na cmentarz powązkowski. —1859—

+ S. p. Krystyna z Berejterów Stiegel, rozstała się z tym światem po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 72, a małżeńskiego pożycia lat 53. Straskany mąż wraz z rodzeństwem, córkami, wnukami i prawnukami, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 3 marca r. b. z kaplicy przy kościele Narodzenia N. Marji P. przy ulicy Leszno, o godzinie 3ciej po południu. —1854—

## SPOSTRZEŻENIA w Obserwatorium Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
onegd. o g. 9 w.	753.5	- 0.8	93	południowy pochm.
wczoraj o g. 7 r.	753.5	+ 1.1	88	„
„ o g. 1 z poł.	753.5	+ 1.0	84	„
wcz. o g. 9 wie.	749.5	+ 1.4	80	połudn. zachod. deszcz
dzis o g. 7 rano	743.5	- 1.9	80	„
„ o g. 1 z poł.	742.5	+ 3.4	82	„

W ciągu doby od południa { Największe zimno st. — 2.0  
onegdaj do południa wczoraj { Największe ciepło st. + 1.6

W ciągu doby od połud. { Największe zimno st. — 2.2  
wczoraj do południa dzisiaj { Największe ciepło st. + 3.2

## Przegląd Polityczny.

P. Thiers postanowił wydać do zgromadzenia narodowego nowy messaż. Wyjaśni w nim znaczenie i ducha projektu Lefranca, zażąda przyjęcia go bez zmiany i w razie odmowy ze strony prawicy zagroził usunięciem się. Będzie to niejako postawiona kwestja rzeczypospolitej. Sprawa z początku tak mało znacząca zaczyna nabierać pierwszorzędnej ważności. Stosownie do zapowiedzenia komitet konstytucyj-



Austriackiej Izby deputowanych prowadził onaj w dalszym ciągu obrady nad projektem ustępstwa Galicji, wypracowanym przez podkomitet siedmiu. Wczoraj podaliśmy ustępstwa ekonomiczne i policyjne karne, uchwalone na posiedzeniu d. 26 b. m. Dziś przesłaliśmy nieco bliżej dalsze punkta projektu, które owu przeszły przez komitet. Donosi o nich Biuro Hoffa podano je pod ost. wiad. politycznymi. Punkta dotyczą prawodawstwa familijnego i hipotecznego, rządzenia sądów pokoju i władz politycznych pierwszej i drugiej instancji, jakoteż ustanowienia w razie korony osobnego ministerjum do spraw Galicji. Dzienniki wiedeńskie podają tylko wiadomość o przyjęciu pierwszej pozycji w przedmiocie prawodawstwa familijnego pomieszczonej pod liczbą f. projektu podkomitetu. Rozprawy nad pozycjami dalszemi musiały odbywać się tak późno, że co do nich sprawozdania nie mogły być tego samego dnia wydrukowanemi.

Z protokołu rozpraw toczonych nad pierwszą wyżej wskazaną pozycją, okazuje się, że przewidywania co do oporu centralistów w tym punkcie były najzupełniej uzasadnionemi. Mówcy najznakomitsi, przywódcy centralizmu Giskra i Herbst, przemawiali przeciwko udzielności prawodawczej Galicji. Ostatecznie jednak sam rząd oświadczył, że opieki i kuratele są w Austrii tak źle urządzone, iż trzeba urządzenie ich sobie pozostawić samym władzom prowincji. Przy głosowaniu pozycja obejmująca to ustępstwo przeszła bez zmiany.

Do licznych zawikłań politycznych i narodowych, których monarchja austro-węgierska jest dziś widownią, przylączyło się jeszcze jedno nowe zajęcie. Chceśmy tu mówić o nieporozumieniu między rządem węgierskim i ludnością pochodzenia serbskiego zamieszkującą królestwo Śgo Stefana. Oto pobieżne wyjaśnienie tyżące początku i natury tego nieporozumienia.

Pod koniec XVII stulecia rząd austriacki popierał wszelkimi możliwymi środkami imigrację Serbów, których pragnął uczynić rodzaj wału ochronnego dla państwa przeciwko perjodycznym napadom Turków. Cesarz Leopold Iszy wyznaczył przybyłym oddzielne okręgi w południowej części monarchji, nadał im szereg swobód i przywilejów z których główne były: wolne zachowywanie obrządków religijnych, swobodny wybór administratorów duchownych i świeckich, używanie kalendarza Juljańskiego, uwolnienie duchowieństwa serbskiego od wszystkich podatków, prawo wybierania naczelników wojskowych, czyli wojewodów, — nareszcie odrębna korporacja sądowa. Dzięki tym przywilejom Serbowie szybko i pomyślnie rozwijali się, i nie omieszkali starać się o ponowienie przez następców Leopolda Igo owych swobód, które im ten monarcha zapewnił. W istocie, — Józef Iszy, Karol VIti i Marja Teresa uświęcili na nowo to prawo, ściśnając je przeciw ograniczeniom niewątpliwie doniosłości: „Zastrzegamy sobie, oświadczył Józef Iszy, rozwijanie i przekształcanie tych swobód, w miarę jak tego będą wymagały okoliczności i interesy narodu illyryjskiego“.

Sejm węgierski protestował kilkakrotnie przeciwko przywilejom nadanym serbom, jedynie tylko za wolą panującego i bez współdziałania kraju, i nie chciał ich uznać. W 1790 roku pragnąc stanowczo podciągnąć Serbów pod prawo ogólne, sejm nadał prawo obywatelstwa węgierskiego wszystkim mieszkańcom religji prawowiernej (a zatem serbom i rumunom) i uznała ich za zdolnych do pełnienia wszelkich funkcji publicznych, pozostawiając koronie swobodę dalszego regulowania według upodobania spraw religijnych i szkolnych ludności należącej do tego wyznania. Na tej to uchwale sejmowej, wzmocnionej przepisem ograniczającym Józefa Igo, opiera się dziś rząd węgierski zaprzeczając Serbom ich dawnych swobód, z wyjątkiem swobody religji i nauczania. Jakkolwiek jednak mogłaby być wartość tych ściśnięć ograniczających przywileje pierwotne narodowości serbskiej, wiadomo, że ograniczenia owe zniesione zostały w 1848 i w następnych latach.

Cesarz austriacki sam przyjął tytuł „wielkiego wojewody województwa serbskiego.“ Taki stan rzeczy trwał niedługo, a kiedy w 1876 r. instytucje dualistyczne zyskały moc prawa, rząd peszteński pospieszył ze zredukowaniem swobód serbskich do granic przepisanych przez sejm przed osmdziesięciu laty. Mieszkańcy województwa nie ustąpili. Kongres narodowy zwołany w 1870 r. w Karłowitzu, nie zadowolnił się, jak tego pragnął rząd, wypracowaniem statutu regulującego zarząd autonomiczny w sprawach duchownych i szkolnych, ale zreagował zupełną konstytucją dającą do wydzwignięcia województwa do godności prowincji z samorządem, kongresem narodowym i Zgromadzeniem mającym władzę Izby politycznej. Ministerjum węgierskie odrzuciło po roku dzieło kongresu Karłowickiego i zwołało nowy kongres, który miał przejrzeć pracę poprzedniego. Ale i ten wpro-

wadził tylko małe zmiany do statutu Karłowickiego, w skutek czego rozwiązano go także.

Od tej chwili rzeczy pozostały w *status quo*; sprawy najpilniejsze, dotyczące wyznania i oświaty ludności serbskiej, oczekują na rozstrzygnięcie. Taki stan rzeczy nie może się przeciągać bez szkody dla województwa. Ministerjum Lonyaya wezwało też do Pesztu kilka wybitniejszych osobistości serbskich w celu pomówienia o „kompromisie.“ Nie wiadomo na pewne czy rezultat tych rokowań był zadawalający. To tylko nie ulega wątpliwości, że ultra-narodowcy serbscy niechętnie na to patrzą i że negocjatorowie wracając do Pesztu bardzo źle przez nich byli przyjęci. W Neusatz, głównym ognisku agitacji radykalizmu serbskiego, manifestacje były nader tłumne i dały powód do kilku aresztowań. Kongres Karłowicki ma się znów zebrać w przyszłym miesiącu; narady na nim okażą, czy lepiej się powiodło „z kompromisem“ serbskim, jak z „kompromisem“ kroackim i jak z innymi „kompromisami“ które tak ważną rolę odgrywają w historii współczesnej monarchji Austro-węgierskiej.

Aptekarz z Poznania, przyaresztowany w Berlinie jako podejrzany o zamiar zgładzenia z tego świata księcia Bismarcka, nazywa się Emiljan Westerwell.

Rewizja policyjna odbyta w dniu 25 z. m., w sprawie niedosłego zamachu, nieograniczyła się jedynie na mieszkaniu prałata Koźmiana. Według „Posener Zeitung“ i „Ostdeutsche Zeitung“ p. Schnepel inspektor policji, wraz z kilku agentami, udał się wspomnianego powyżej dnia, do m. Sremu i tam zrewidował od strychu aż do piwnic klasztor i kościół Jezuitów.

Rezultatem owej rewizji miało być jak głoszą dwa rzeczony dzienniki, znalezienie i przyaresztowanie bardzo wielu korespondencji. Książd Koźmian mieszka obecnie w klasztorze Jezuitów w Sremie.

Berlińska gazeta: *Vossische Ztg.* podaje zebrane z wiarogodnego źródła szczegóły o Emilu Westerwellu przyaresztowanym za zamiar zamachu na życie Bismarcka.

Westerwell, pisze wspomniony *Zeitung* jest synem nielegalnym pewnej hr. polskiej i belgijskiego szlachcica, urodził się w Luckenwalde. Rodziców nie znał nigdy, niemowlęciem oddany był pod opiekę opiekuna, a ten oddał go dopiero po długim procesie tamtejszemu listonoszowi Westerwell, który sam jeden bezdzietny, przyjął go za syna i od ojca otrzymał za to pewną ilość pieniędzy.

Proces wiele w swoim czasie narobił hałasu i budził ogólną ciekawość, bo matka pod obcym nazwiskiem wydała na świat dziecko, a naturalny ojciec również swoje nazwisko ukrył.

Przybrany rodzicom, których nazwisko przybrał Westerwell, nie wiele sprawiał pociechy. Był leniwym, nie chciał się uczyć, zamiast pobożności, okazywał lekkomyślność i złe skłonności.

Ztąd też ucieszył się ojciec, gdy go syn w r. 1867 porzucił. W Rzymie u żuawów miał się podobno lepiej prowadzić.

Władze wojskowe pruskie uznały go za niezdolnego do wojska, czemu się wcale nie można dziwić, patrząc na słabą budowę ciała i bojaźliwe wcale nie męskie występowanie młodego Westerwella.

Kruciec posiada Westerwell już od lat kilku. Na zaprosiny pani Westerwell, która dotąd ciągle się jeszcze nim opiekuje, przybył do Berlina i zaraz nazajutrz 16 lutego był aresztowanym.

Na przybranego ojca od lat kilku był już zagniewanym, bo ten nie tał swego uzasadnionego niezadowolnienia.

Policja przyaresztowała we czwartek dnia 21 lutego w mieszkaniu kościelnego Westerwella list pani Westerwell, zapraszający zbrodniarza do przybycia raz jeszcze do Berlina, celem pogodzenia się z ojcem.

Pierwsze przesłuchanie Westerwella miało miejsce we czwartek wieczorem przed sędzią śledczym, radcą sądowym Blumel. Przy przesłuchaniu obecnym był prezydent sądu miejskiego Krüger, naczelný prokurator Adelung i prokurator Henke.

O 7½ godzinie odprowadzono Westerwella do celi gdzie mu dodano dla towarzystwa drugiego więźnia. W piątek rano przesłuchał po raz drugi radca sądowy Blümel, mniemanego mordercę.

### Ostatnie Wiadomości Polityczne.

*Paryż 27 wieczorem.* — Krążą tu pogłoski, że na jutrzejszym posiedzeniu malkontenci wystąpią z interpelacją w przedmiocie listu Barthélemera de St. Hilaire.

„Temps“ donosi, że Thiers w krótkim czasie wyda nowy mesaż do zgromadzenia narodowego.

*Paryż 27go.* — Thiers odpowiedział deputacji, która dopominała się upoważnienia do zakładania banków gry hazardowej, że do póki on stoi u władzy żaden bank tego rodzaju we Francji nie postanie.

*Bruksella 27go.* — Na dzisiejszym posiedzeniu Izby reprezentantów Couvreur wystąpił z zapowiedzianą interpelacją w przedmiocie wydarzenia w Antwerpii. Przyjęto w końcu rozpraw porządek dzienny wypowiedziany zadowolenie z objaśnień udzielonych przez rząd.

*Londyn 27go* Z powodu nabożeństwa dziękczynnego wszystkie giełdy w Anglii zostały na dziś zamknięte. Pomimo wielkiego porządku jaki panował podczas processji, zameldowano jednak w policji 1 wypadek śmierci i 70 uszkodzeń na zdrowiu.

*Bielsk 27-go.* — Rada Gmina w Białej (miasto rozdzielone od Bielska tylko rzeką Białą) na pełnym zebraniu jednomyślnie postanowiła zanieść do rządu prośbę, aby miasto Białe wyłączył z okręgu królestw Galicji i Lodomerji i wcielił do Szląsku.

*Lwów 27-go.* — Ziemiałkowski niebezpiecznie zachorował. Pod wieczór stan chorego polepszył się.

*Wiedeń 28-go.* — Komitet konstytucyjny Izby deputowanych w radzie państwa prowadził dziś dalej rozprawy nad rezolucją galicyjską i projektem wypracowanym przez podkomitet siedmiu. Wnioski podkomitetu w materji prawa familijnego i hipotecznego jakoteż dotyczący urządzenia sądów pokoju i władz politycznych dwóch pierwszych instancji przyjęto. Wniosek względem zamianowania osobnego ministra przeszedł również przez głosowanie bez zmiany po oświadczeniu ks. Auersperga, że korona pod tym doradcą specjalnie do spraw Galicji powołanym, o jakim mówi projekt, rozumie ministra bez wydziału, z prawem zasiadania w radzie ministrów.

*Berlin 28-go.* — „Statsanzeiger“ zawiadamia o powołaniu burmistrzów: Kohleisa w Poznaniu i Bockera w Dortmund oraz radnego miasta Torunia Lambecka do Izby Panów. „Kreutzzeitg“ oświadcza że wszelkie pogłoski o zamierzonych jakoby zmianach w naczelnym zarządzie W. Ks. Poznańskiego są bezzasadne, Sejm Cesarstwa otwartym zostanie 8-go kwietnia. Cesarz o tyle już wrócił do zdrowia że może się zajmować, załatwieniem spraw państw, w zwykły sposób.

*Berlin 28 go.* — Zmyślone są wszelkie pogłoski o nieporozumieniach pomiędzy hr. Eulenbergiem (minister spraw wewnętrznych) i ks. Bismarkiem. Przybycie Königsmarcka nie ma żadnego związku ze stosunkami ministerjalnemi. Königsmarck przyjechał tylko dla przyjęcia udziału w najbliższych naradach Izby Panów.

*Kyzy 27 go.* Zdrowie Antonellogo znowu się pogorsza.

*Petersburg 28go.* — Wczoraj wyjechał stąd do Waszyngtonu nowo-mianowany poseł hr. Offenberga.

*Konstantynopol 27go.* — Dyrektor ceł Galib Bey mianowany ministrem skarbu, następcą jego Jussuf Bey. Pensje urzędników zredukowano o 1/2%. Unieważniono wybór Hilarjona na egzarchę bułgarskiego.

*New-York 27.* — Słychać że rada ministrów postanowiła utrzymać bez zmiany wszystkie punkta skargi o Alabamę. W sobotę (jutro) odejdzie stąd odpowiedź sekretarza stanu Fisha, w tym duchu zreagowana. Z Hawanny donoszą o przybyciu tamże flotyli pod wodzą Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksiego.

### Depesze Telegraficzne.

*Warszawa d. 1-go Marca g. 1 z poł.*

*Berlin 29-go.* — Izba deputowanych przyjęła prawo o etacie.

*Londyn 9-go.* — Według wiadomości z „Timesa“, rząd Unji odrzucił zmiany w memorjale skarżącym, ponieważ sąd polubowny rozstrzygnie ostatecznie wszystkie pretensje.

*Wersal 29-go.* — Zgromadzenie Narod. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że pożyczka jest istotną suskrypcją narodową, której zapewnione jest poparcie Europy.

*Londyn 29-go.* — Minister zawiadomił parlament, że miał miejsce zamach na życie królowej. Pistolet nie wystrzelił. Przystępca aresztowany.

*Paryż 29-go.* — Według pogłosek giełdowych, pożyczka jest blizką zawarcia.

### SKUTKI OMYŁEK.

Na jednym z posiedzeń sądu w New-Yorku, sędzia główny, indagował niejakiego doktora, w pewnej sprawie.

Sędzia: Zmiłuj się pan, doktor powinien umieć stanowczo, bez omyłki oznaczyć stan swego pacjenta!

Doktor: Zupełnie tak samo, jak adwokat sprawę. Sędzia: Lecz omyłki doktora zakopują się na 6 stóp pod ziemią.

Doktor: A skutki omyłek sędziów i adwokatów, wznoszą na 6 stóp w powietrze. — Omyłki warte jedne drugich.



**PYTANIE.**

Szanowni literaci — proszę mi powiedzieć:  
Na jakich dwóch literach może autor siedzieć?  
(Znaczenie zeszłej szarady: *Serwety*).

— Chwila obecna a raczej początek bieżącego roku, stanowią ważną epokę w fabrykacji wyrobów tabaczkowych w Warszawie.

Nowy system banderolowania, wpływający na tak pożądane, obniżenie ceny tytoniu, papierosów i wyższych gatunków cegar, a do tego jeszcze nieustannie mnożąca się cyfra konsumentów, sprawiły, iż obecnie fabryki miejscowe, pomimo zwiększonej działalności, nie mogą już prawie nastarczyć coraz większym żądaniom — tak, że nawet jedna z największych w Europie, fabryka tutejsza, istniejąca dotąd pod firmą Leopolda Kronenberga, a obecnie nabyta przez towarzystwo akcjonariuszów, pod nazwą „Union“, która zatrudnia przeszło 800 robotników i posiada maszynę parową o sile 40 koni, przy nieustannej czynności, za ledwie podołać może licznym zamówieniom, tem bardziej, że wyroby tej kolosalnej fabryki, z dawna reputowane świetnie, największy tu i najchętniejszy odbyt mają.

Swobodny już obecnie, od nowego roku, dowóz wyrobów tytoniowych z Cesarstwa, dozwala mieszkańcom tutejszym korzystać z tytoniów, cygar i papierosów pochodzących z renomowanych fabryk Petersburskich, Moskiewskich, Odeskich i Kijowskich, a szczęśliwym rezultatem z takiego stanu rzeczy, jest wyswobodzenie tutejszych amatorów palenia, z pod pewnego rodzaju monopolu jakim niesłusznie cieszyli się niektóre fabryki.

Teraz już każda z nich zmuszona będzie do najgorliwszej działalności, co przyjdzie im z tem większą trudnością, iż dawna Kronenbergowska fabryka, przeszedłszy teraz na własność wspomnianego już towarzystwa „Union“, rozporządzającego kapitałem: miliona, stu tysięcy, rubli i zostająca pod najdzielniejszą, pełną energii i doświadczenia administracją, nie pozwoli już żadnej z fabryk, zbierać łatwych, jak dotąd wawrzynów. Na nic się nie przydadzą pokątne insynuacje, jakie zapewne, strwożeni, tak kolosalnym byłej fabryki Kronenbergowskiej rozwojem, przeciwnicy jej, rozsiali niedawno po gazetach niemieckich — publiczność warszawska zna się dobrze na prawdziwej wartości takich oszczerczych podszeptów.

Więc trzeba będzie współzawodnikom fabryki „Union“, walczyć z nią nie frazesami lecz dobrocią wyrobów i siłą kapitału, a na tej drodze rzeczona fabryka nie lęka się konkurencji, gdyż jej produkcje zdawna już reputowane, z każdą chwilą bardziej się jeszcze doskonali i coraz większe znajdują uznanie — a co do siły działalności, ta już mieści się w ogłoszonym kapitale tej firmy, a nawet poniekąd, i w jej sympatycznej nazwie — wiadomo bowiem, że według starej, sankcjonowanej powszechnie zasady, „L'Union fait la force!“

— Liczne swe przedstawienia pan Rappellewski, magik, zakończy dwoma *pożegnalnymi* wystąpieniami w Teatryku w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, to jest jutro i pojutrze (w niedzielę).

— Pan Ludwik Grossmann, powrócił z St.-Petersburga, urządziwszy w tem mieście, podobny jak w Warszawie, wielki skład fortepjanów i melodykonów, pod tejże firmą: „Herman Grossmann“.

— Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, koncert orkiestry warszawskiej w Resursie Obywatelskiej, w niedzielę miejsca mieć nie będzie.

(1-1) —1850— L. Lewandowski.

— *Adwokat przysięgły*, stale zamieszkały w Petersburgu, podejmuje się prowadzenia wszelkiego rodzaju interesów administracyjnych i sądowych w centralnych władzach Cesarstwa. Wiadomość bliższą powiązać można przy ulicy Wspólnej Nr 18 nowy, u Właściciela domp. (1-3) —1836—

Zarząd Zakładu Leczniczego Prywatnego **Doktora Sikorskiego** dla dzieci, przy ulicy Solnej Nr 814 (4), podaje do wiadomości osób zgłaszających się, iż ochronne szczepienie ospy wprost z jałówki, będzie miało miejsce w Sobotę t. j. 19 Lutego (2 Marca) i w Poniedziałek 21 Lutego (4 Marca) r. b., od godziny 11 do 12 przed południem. — Nadmieniam się przytem, iż świeża krowianka jest do nabycia w Zakładzie. (1-1) —1339—

Nr 39. Nowy-Świat. Nr 39.  
Mam zaszczyt donieść niniejszem, że moje  
**HISTORYCZNE MUZEUM.**

Zbiór oryginalnych narzędzi torturowych i zdobytą francuzką kartaczońnicą, jakoteż szybko strzelającą broń i inne osobliwości, krótki już czas tu zabawią.

Wejście po Kop. 20 od osoby. Dzieci płać połowę.  
**Przedmioty starożytne nabywam, jak również ze swego zbioru na żądanie sprzedaję.**

Z uszanowaniem, **B. Schultz.**  
(2-4) —1764—

Niżej podpisani Agenci St. Petersburgskiego Towarzystwa DWI-GATEL, mają honor donieść WW.

Interesantom, że w roku bieżącym również jak w latach zeszłych przyjmować będą ubezpieczenia statków na rzece Wiśle, Bugu i Narwi.

Nadmieniamy, że Ukazy w pismach publicznych zabraniające ubezpieczenia statków w zagranicznych (w kraju naszym nieukoncesjonowanych) towarzystwach, nie wywołały w reprezentowanym przez nas towarzystwie żadnej zmiany co do warunków i wysokości składek.

Co do uregulowania strat WW. Interesanci mieli sposobność przekonania się, że takowe załatwione bywają w jaknajkrótszym czasie i z największą akuracnością.

**Nikołaj Rotwand,**  
**Stanisław Rosenthal.**

(1-3) —1835—

**Warszawsko-Petersburski Kantor Bankierski**

**MAURYCEGO NELKEN,**

Krakowskie-Przedmieście, Nr 446 (nowy 77) naprzeciw Wystawy Zachęty Sztuk Pięknych

Ma honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że ciągnięcie Pożyczki Premjowej Roskiej II-giej Emissji, odbędzie się dnia 1 (13) marca r. b. Wygrane główne rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i wiele pomniejszych.

Dla ułatwienia osobom tak miejscowym, jak i na prowincji zamieszkałym, które nie są w stanie odrazu nabyć powyższą Pożyczkę Premjową, lub które więcej takich Pożyczek posiadać pragnęłyby, Kantor sprzedaje im takowe tak ostemplowane, jak nieostemplowane po kursie dziennym na raty i przyjmuje zaliczenia po rs. 15 lub więcej na sztukę, resztującą należność od której sobie kantor liczy 6% rocznie, stosownie do życzenia interesanta na 12, 18, 24 rat miesięcznych lub na 4, 6, 8 rat kwartalnych rozkłada.

Wszelka wygrana jakaby padła na tak zakupioną Obligację, od chwili zadatkowania, według brzmienia wydanego świadectwa, do nabywającego ualży.

Nabywający ma również prawo każdego czasu odebrać oryginalną Obligację, za opłatą przypadającą od niego należności.

Ubezpiecza od amortyzacji 5% Rosyjskiej Pożyczki Premjowej I-ej i II-ej Emissji, bez przedstawienia biletów, a tylko za okazaniem numeru serji.

Na jedne ciągnięcie kop. 10. }  
Za opłatą ) Na dwa " " 15. } Za 1 bile t.  
          ) Na dziesięć " " 70. }  
Cała serja (50 biletów) na jedno ciągnięcie rs. 8.  
Zabezpieczający na prowincji zechcą dołączać dwie marki pocztowe na korespondencję. (1-5) —1739—



**Doniesienie tymczasowe.**

Szanownej Publiczności mam zaszczyt donieść, iż wkrótce **PROFESOR**

**BASCH**

w przejeździe swoim do St. Petersburga da kilkanaście *wspólnych przedstawień* w byłym Teatrze Rappo.

Przedstawienia Prof. Bascha, które dawane były przez trzy miesiące w berlińskim teatrze tak zwanym „Schauspielhaus“, z wielkim powodzeniem i zasłużyły na wysokie uznanie, rozpadają się na następujące działy.

Magje, Fizyke, Hydraulikę, Zjawiska duchów, Agioskopowe mistrzowskie obrazy optyczne z kampanji francuzko-niemieckiej etc., niemniej wystawienie troistej cudownej fontanny tak zwanej:

**Chromatikechataracta poicile,**

największe zadziwiające dzieło obecnego czasu, z wyspą koralową wodnych duchów. — Bliższe szczegóły afiszu dzienny doniesie. — **J. EPPMANN.** (1-1) —1853—

W Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I pod Nr 549 przy ulicy Długiej, przez publiczną licytację sprzedana będzie w dniu 21 Lutego (4 Marca) 1872 r., o godzinie 10 ej z rana

**Nieruchomość** Nr 251 hipotecznym oznaczona, na Pradze przy Warszawie przy ulicy Wołowej położona. Licytacja rozpocznie się od sumy Rs. 6368 kop. 71 1/2. Vadium złożony należy w summie rs. 1,000. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego tutejszego, lub w kancelarji podpisanego Patrona popierającego sprzedaż, w Warszawie pod Nrem 2244a przy ulicy Nalewki. **Szymon Rodzyna Patron.** (1-1) —1848—

**Nagrody Rs. 20!**

W dniu 29-tym b. m., między godziną 7-mą i 8-mą wieczorem, przejeżdżając ulicą Senatorską, wypadło

**Okrycie Aksamitne**

na wacie, z podszewką jedwabną, ubierane z czarnymi i białymi koronkami, owinięte w gruby muslin. Łaskawy Znalazca raczy takowe złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, za powyższą nagrodą. (1-3) —1846—

**OGŁOSZENIE.**

Upraszczać anonsa w Redakcjach: „Gazety Polskiej“, „Warszawskiej“ i „Kurjera Codziennym“, pod dnim 3 ciu Lutego b. r. ogłoszone, nadmieniam się, że są do przystępnego zbycia z wolnej ręki z 4-ma Polwarkami **DOBRA**, rozległości dziesiątyn 1,5000 (włók nowo-polskich 100 z górą), w glebie prawie w zupełności pszennej, położone przy szosie Petersburskiej i Kolei, (wiorst 17 (mil 2 1/2), Lecko Białostocko Brzeskiej, mimo jezior dwóch z rzeką i Młynem łączących się we wszelkie rodzaje i gatunki ryb niemal obfitujące, obok nadrzecznych łąk bielych, bydłeco-ugajowo-pożywnego i fu 500 sprzętu parokonnnych grądowo popławnego siana, z wysiewem w trzy pola więcej mniej, korcy 581 liczące.

Wybywca, Wiktor Bągiński, właściciel hipoteczny Dóbr Podliszewo i Pace, w okręgu Sądowo-Szczuczynskim, gubernji Łomżyńskiej, niniejsze doniesienie ogłaszający, jak i o wyjeździe z Warszawy donosząc dodaje, jako Interessanci ustosunkowania pragnący, poświadczeni, do miesiąca jednego r. b., pod adresem *poste-restante* w gubernji Suwałki do Suwałki pośrednio się zgłosić, lub o przyjazd do siebie powiadomić raczą. (1-1) —1843—

**CZARNA STRUGA.**

**Cykorja z Fabryki w Czarnej Strudze** uznana za najlepszą z dotychczas w kraju wyrabianej, jest zawsze w świeżym zapasie do nabycia na beczki oryginalne, po cenie fabrycznej

w **Składzie Głównym u A. Nepros.**  
w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr 3 (nowy), „pod Królami.“ (1-3) —1820—

W dniu 25-tym b. m., zgubiona została, przechodząc ulicę Senatorską, **CHUSTKA** duża czarna z welniane koronki w palmy. Ktoby takową odniósł do Składu Aptecznego Lud. Spiessa, na Placu Ratuszowym, otrzyma na grody Rubli trzy. (1-1) —1851—

**TIVOLI.**

**TOWARZYSTWO ŚPIEWAKÓW FRANCUZKICH I NIEMIECKICH, dawać będzie codziennie przedstawienia (SOIREES CHANTANTES).**

Wejście Kop. 25.

Rozpoczęcie o godzinie 7 1/2 wieczorem.

(4-0) —1723— **T. Jasiński.**

**DOLINA SZWAJCARSKA.**

W Niedziele, dnia 20 Lutego (3 Marca) r. b., **KONCERT** Orkiestry pod dyrekcją Kuhnego.

Program:  
1. „Obłężenie Koryntu“, uwertura, (Rossiniego). 2. Künslerleben-walc, (Hernsdorfa). 3. Arja z op. „Blyskawica“, w kóna na waltorni p. Hauler, (Halewego). 4. „Fantassie“, polk koncertowa, (1-szy raz), (Herzoga). 5. Uwertura „Burgrafowie (Dobrzyńskiego). 6. Romans, wykona na trąbce p. Kuhn (Krzyszowski). 7. „Nebeubilder“, (1-szy raz), potpouri fantastyczne z akompaniamentem cytry, wykona p. Pisto (Lumbyego). 8. „Na przekórę“, mazur, (Lewandowskiego). 9. „Marsz Grecki“, wykona na arfie p. Pistor, (Alvarisa). 10. Huldigungs-walc, (Józefa Straussa). 11. Uwertura z o „Die Irrfahrt ums Glück“, (Suppego). 12. Galop, Gungla.  
**Początek o godzinie 4 1/2. — Wejście Kop. 20.**

W Sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, znany **Professor Magji p. Rappellesk** jutro w Sobotę, i pojutrze w Niedziele, da ostatnie dwa *pożegnalne* przedstawienia. Bliższe szczegóły w afiszach. (1-1) —1860—

**ALHAMBRA.**

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, jako dnia 20 Lutego (3 Marca) r. b., będą dawane każdodziennie **Wieczory Muzykalne**, kwartetu P. D'ouzetté. Początek o godzinie 7-iej wieczorem. — Wejście bezpłatne. (1-1) —1852— Z uszanowaniem, **Robert Peter**

**TEATR WIELKI.**

Dziś: **Violetta.**  
Jutro: **Widowisko bezpłatne.**

**KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.**  
Dnia 1 Marca 1872 roku.

	Żądano	Płacono
60-limperjały Ros. rs. 5 kop. 98		
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 45		
Praskie talary w biletach rs. 1 k. 9 1/2		
Austryjackie floreny w biletach k. 65		
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	86
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	91	65 91
Listy Zast. 3 okresu, II. s. za rs. 100	89	50 89
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	60 89
Listy Zastawne miasta Warszawy	86	50 86
Listy Likwidacyjne rs. 100	Lo	80 wa
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	15 99
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	106
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860	92	75 92
Nowa Ros. poś. prem. z r. 1864	153	—
„ „ „ „ ostempl.	153	50 —
„ „ „ „ z r. 1866	153	50 —
„ „ „ „ ostempl.	154	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	90	— 89
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	70	50 69
Akcje Gł. Tow. Ros. Drog żel.	—	— 137
Akcje Drogi żel. War.-Teresp.	119	50 118
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250.	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	168	— 167
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	135	— 134
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	103	50 102
50% Listy zastawne rosyjskie	109	50 109

Wartość kuponu bieś. od List. Zast. kop. 76 2/3  
Od Likwidacyjnych kop. 100  
Od Listów Zastawnych nowych kop. 95 1/18  
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 208 1/2  
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. ra. 108 k. 45 ra. 108 k. 22 1/2  
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 29 ra. 7 k. 28  
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. — rs. — k. —  
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 30 rs. — k. —



## Kronika zagraniczna.

W Paryżu wszystkich kawiarni i podobnych zakładów jest 5,800, w nich służby znajduje się 15000 osób. Kapitał obrotowy dochodzi do 150,000,000 franków, a samo wynagrodzenie służby w tych zakładach do 6,000,000 franków dochodzi.

Ministerjum wojny we Francji ogłosiło w końcu tyfu poległych i zaginionych, z wyjątku tego widzi, że na polu bitew, lub w skutek otrzymanych ran zmarło 75,000 ludzi, w Niemczech 15,200 i w Szwecji 1,700 ludzi. Ogólna liczba zatem wynosi 92,000 ludzi.

Nie zważając na narodową nienawiść i antagonizm, piwo niemieckie coraz bardziej wchodzi w używanie w Paryżu. Pomimo podwyższonego cła od tego produktu, obecnie wypija się w stolicy Francji 90,000 hektolitrow piwa rocznie. I ilość przybywa do większej części z Niemiec, Alzacji i Lotaryngii, bardzo mała część bo tylko 15% wyrabia się w okolicach Paryża.

Professor Agassiz, w gazetach amerykańskich wydrukował list, w którym podaje opis odkrytej przez niego, a dotąd nieznannej jeszcze ryby. Ryba ta buduje swe gniazda w roślinach morskich pływających. Skrzydła ma więcej podobne do rąk, i więcej chodzi, niż pływa.

W tych dniach wyszła w Paryżu bardzo zajmująca broszura p. Bélanger, pod tytułem: *Teatralne uwagi i paradoksy*, w której w formie humorystycznej, wypowiedziane są bardzo słuszne uwagi i zdania, przytaczamy niektóre: Dla aktora ten dyrektor jest dobry, który mu rzetelnie płaci; dobrą sztuką, w której on występuje; dobrą publicznością, która daje mu oklaski, a zdolnym recenzentem, który go chwali. Wszyscy zaś, którzy go ganią, są ludzie bez gustu. Umieć mówić na scenie jest łatwiej niż słuchać. Role odgrywają się mówiąc i słuchając. Nie można mówić nie grając, lecz można grać nie mówiąc.

Pojęcia o dobrej sztuce są bardzo różne. Dla dyrektora teatru dobrą sztuką jest ta, która daje największe zyski; dla aktora — w której ma korzystną wdziedziczną rolę; dla autorów, pod którą on jest podpisany. Publiczność także ma różne sądy o sztuce; tak, jeżeli na scenie wiele ładnych kobiet, pierwsze rzędy krzesel wygłaszają, że sztuka przesłizna, jeśli w sztuce wiele efektów, na które autor nie poświęcił farb jaskrawych — paradyz w zachwyceniu. Dla ludzi wyrobionego sądu, najczęściej ta sztuka jest najlepszą, która się nikomu nie podoba. Z powodzenia sztuki, nie można sądzić o jej zaletach i t. d.

Edward Książkowski, lekarz zamieszkał w mieście Mszczonowie. —1763—

Nieobojętną będzie dla każdej matki i opiekunów wiadomość, że wśród mnóstwa w różnych kształtach i językach wydawanych żurnali modnych, wychodzi obecnie p. t.

### Bazar f-Kindergarderobe

Żurnal mód, poświęcony wyłącznie *Modom i krojom ubrań dzieciennych*.

Pisemko to wyborne i nadzwyczaj praktyczne, wychodzi

### dwadzieścia dwa razy na miesiąc

przynosi w każdym numerze *tablicę rycin kolorowych ubrań wyłącznie dla dzieci*, przy której wszystkie ubrania z papieru są wykrojone, tak że każdy sam przykrajając sobie może, wreszcie w teście mnóstwo wzorów tyczących ubrania i szczegółów.

Jednym słowem coś podobnie praktycznego dawno nie było.

Prenumerata pisma tego kosztuje rocznie tylko **Rs. 2 kop. 70.**

Prenumerować można w księgarni i składzie nut **Ferdynanda Hösick.**

Senatorska Nr. 496, gdzie pierwsze numery już otrzymano. (1-3) —1777—

Instytut leczniczy Doktora Kadlera, przyjmuje stałe pomieszczenie chorych z tak zwanymi chorobami sekretnymi (syfilitycznymi), i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, do edzień się można w mieszkaniu Doktora Kadlera przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nro 38, wprost skiego placu, z rana do godz. 11tej po południu od 6tej do 6tej, gdzie w tych godzinach udzielana bywa pomoc lekarska chorym przychodzącym z miasta. (19-0) —10399—

W sprawie pozostałości po s. p. Antonim Kolczyńskim wyznaczono termin celem wylegitymowania się do spadku i podziału takowego na 23-go Maja r. b. o 10 godzinie przed południem odbyć się mający przed radcą sądu powiatowego panem Zacher w sali zwykłych posiedzeń tutejszego sądu powiatowego. Zapozywamy nań następujące wyszczególnione osoby, mianowicie: 1) Marcjanę z domu Kolczyńską zamężną Dąbską; 2) Annę z domu Kolczyńską zamężną Złotnicką; 3) zamężną Kaczkowską z domu Kolczyńską a względnie dzieci interesantki pod Nr. 2 wzmiankowanej, Seweryna, Petronę zamężną Ostrowską i Sebastjana rodzeństwo Złotnickich; 4) zamężną Umińską z domu Dąbską; 5) Stanisława Dąbskiego; 6) Ludwikę Kosiekę alias Kosecką, czyli Kazińską pod Nr. 4 do 6 wzmiankowanych w Konarach zamieszkałych; 7) Seweryna Złotnickiego w Tupadłach zamieszkałego; 8) Sebastjana Złotnickiego; 9) zamężną Petronę Ostrowską z domu Złotnickę w Tupadłach zamieszkałą; 10) Franciszka i Kazimierza braci Kielszyskich z Konar; 11) Salomeę Kaczkowską z domu Kielczyńską z Konar; 12) Konstancję Żabrowską z domu Ruckę a Gniewkowską; 13) Józefa Kolczyńskiego z Ozorkowa w Polsce powiatu Łęczyckiego; 14) Weronikę Kolczyńską zamężną Karolów i Seifert z Ozorkowa powiatu Łęczyckiego w Polsce; 15) Weronikę Gerling owdowiałą Kolczyńską z Ozorkowa w Polsce; 16) dzieci wzmiankowanego pod Nr. 15 Józefa Kolczyńskiego t. j. Marcina i Karola braci Kolczyńskich z Ozorkowa; 17) wdowę po Michale Kolczyńskim, Małgorzatę z domu Flisznik w Zgierzu pod Ozorkowem zamieszkałą; 18) posiadziela dóbr Konstantego Kolczyńskiego z Płocka w Polsce; 19) Marcjanę zamężną muzykowi Romanowi Brodaczyskiemu z domu Kolczyńską z Połajewa powiatu Obornickiego; 20) sukiennika Ignaca Kolczyńskiego z Horoszczy obwodu Białostockiego gubernji Grodzieńskiej; 21) Józefa Politytę z Ciepienia w Polsce; 22) wdowę po robotniku Stanisławie Kolczyńskim, Katarzynę z domu Szablewską z Lipna w Polsce i córkę jej Marcjanę; 23) partykulistę Florjana Kolczyńskiego z Tartowa pod Lublinem w Polsce; 24) posiadziela folwarku Józefa Kotarskiego z Luneville'u pod Włocławkiem w Polsce; 25) posiadziela dóbr Seweryna Ostrowskiego z Nekli powiatu Srodzkiego; 26) sukiennika Marcina Kolczyńskiego z Ozorkowa w Polsce; 27) sukiennika Karola Kolczyńskiego tamże zamieszkałego; 28) wdowę Antoninę Jakóbowską z domu Kolczyńską, tamże zamieszkałą; 29) sukiennika Marcina Kolczyńskiego tamże zamieszkałego; 30) sukiennika Jana Kolczyńskiego tamże zamieszkałego; 31) kupca Michała Lewego z Inowrocławia, który od spadkobierców po wdowie Weronice Chmielewskiej z domu Kownackiej i rotmistrzu Kazmierzu Kownackim, a to od: a) Wojciecha Chmielewskiego; b) Antoniego Chmielewskiego; c) rotmistrza Ludwika Chmielewskiego; d) Agnieszki zamężnej Felicianowi Kownackiemu z domu Chmielewskiej; e) Ludwika Chmielewskiej, zamężnej Kazmierzowi Rybińskiemu; f) Leopolda i Aleksandra rodzeństwa Chmielewskich; g) Kazimierza Kownackiego, sukcesją podobno kupił; 32) małoletniego Jana Kolczyńskiego pod opieką Adama Scisłowskiego z Kutna w Polsce będącego; 33) ekonoma Aleksandra Miaskowskiego z Zawodzia pod Wrześnią, który od niezamężnej Lucji, Wiktorji Kolczyńskiej kupił sukcesją; 34) Magdaleny z domu Góreckę zamężną Bogusławowi Karczewskiemu z Ostrowa; 35) Katarzynę byłą wdową po Antonim Kolczyńskim zamężną Łońską z Warszawy; 36) Aleksandra, Ksawera, Anielę i Balbinę, rodzeństwo Kolczyńskich tamże zamieszkałych; 37) Marcjanę Kolczyńską owdowiałą Jesionowicz z Warszawy; 38) Pawła i Antoninę rodzeństwo Kolczyńskich z Warszawy; 39) wdowę po Rentzu, sekretarzu sądu miejskiego, Honoratę z domu Złotnickę z Bydgoszczy; 40) małżonkę lekarza Salbach Kamile z domu Złotnickę z Bydgoszczy; 41) Leonorę Złotnickę owdowiałą Dąbską z Skulska w Polsce; 42) małżonkę burmistrza Ostrowickiego Wiktorję tam zamieszkałą;

Wzywamy osoby te, ażeby w terminie wyżej wzmiankowanym prawa swoje wykazali, a względnie pokrewieństwo swoje z spadkodawcą udowodnili, w razie bowiem przeciwnym mniemane pretensje żadnego nie znajdą uwzględnienia a pozostałość zostanie sukcesorem dotychczas wylegitymowanym, względnie kasie wdów po urzędnikach sądowych przekazaną. — Inowrocław dnia 3 Lutego 1872 r. — Królewsko Pruski Sąd Powiatowy Wydziału II-go. (1-2) —1798—

Powszechnie wiadomo w Niemczech, że młody Książę Wirtembergski raniony w nogę, podczas kampanji włoskiej i skazany na amputację, zawdzięcza powrót do zdrowia *dyjetycznej metodzie Schrotta*. Obecnie Dr Kles, Dyrektor znakomitego zakładu leczniczego w Dreźnie wydał dzieło o rzeczonyj metodzie. Autor lecząc z jak najlepszym skutkiem od wielu lat najuporczywsze i przewlekłe cierpienia, mianowicie: nerwowe, brzuszne i wynikające z zepsucia soków, objaśnia tu metodę Schrotta w sposób interesujący, gruntowny i przystępny zarówno dla lekarzy jak i profanów. Dzieło to wyszło pod tytułem *Dr Kles, Schrottsch-diätetische Heilmethode*. W Księgarni L. Wolfa w Dreźnie. (1-1) —1801—

Bank Dyskontowy Warszawski, otworzył przy biurach swoich oddzielną kasę wymiany (kantor wekslu).

Kantor ten uskutecznia:

Kupno i sprzedaż papierów publicznych, monet złotych i srebrnych a to po kursie dziennym, oraz realizuje wszelkie płatne kupony i wylosowane papiery publiczne krajowe i zagraniczne.

(3-3) —1569—

### Choroby dzieci

leczy specjalnie Dr M. Perlmutter

Zielony plac, Nr 7. (66-0) —5071—

Po trzydziesto-dwuletniej praktyce, jako Patron przy Trybunale w Siedlcach, Komissja Rządowa Sprawiedliwości zamianowała mnie Rejentem kancelarji ziemskiej w Siedlcach, którego to urzędu otworzyłem już kancelarję w gmachu Trybunalskim, w mieście gubernialnym w Siedlcach.

(2-3) —1520— Feliks Bielawski, Rejent.

## LEKCJE TAŃCA

udzielam tak w mieszkaniu własnym, przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiej-Przedmieścia, pod N-rem 412a, jakoteż po pensjach i domach prywatnych. J. Zuberbier, (5-6) —432— Artysta Baletu Teatrów Warszawskich.

## KANIOR GŁÓWNY LOTERJI Królestwa Polskiego

## MAURYCEGO NELKEN,

na Krakowskim-Przedmieściu, na prost. Wystawy Sztuk Pięknych.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że ciągnięcie klasy 2-giej Loterji 118-tej, odbędzie się w dniach 24 i 25 Lutego (7 i 8 Marca) 1872 r. i uprasza, aby raczyła pośpieszyć z wymianą losów, dla uniknięcia w ostatnich dniach natoku. (2-3) 1811 —



## SKŁAD HERBATY

PIOTRA ORŁOWA,

w Warszawie,

przy ulicy Miodowej, Nr 496.

Zastosowawszy już zapowiedziane poprzednio cechy, mam zaszczyt oświadczyć, że odtąd każda paczka Herbaty, (funtowa, 1/2 f., 1/4 f. i 1/8 funtowa), winna mieć naklejoną, po wierzchu sznurka na etykiecie, markę wzoru powyżej zamieszczonego (w kolorze ponsowym), za wszelką bowiem, bez rzeczonyj marki, Herbatę, odpowiedzialności na siebie nie biorę. (10-0) —598—

Ostrygi, Ryby, Marynaty, gorące Zakąski, Pasztety, Wina, Likjery Portery i t. p., poleca Handel Win J. K I J A S,

(dawniej Lipkau). Ulica Miodowa, Nr 15. (Przedtem li w dnie, nateraz i wieczorem otwarty). (17-24) —631—

## Ostrygi Ostendzkie

codzień świeże,

w Handlu Sowińskiego i Szulca dawniej E. Koelichen, róg ulic Długiej i Przejazd. (12-12) —1033—

## O S T R Y G I

Ostendzkie i Holsztyńskie, nadchodzą codzień do Składu Win i Delikatessów Aleksandra Bocquet. w Gmachu Teatralnym. —10040—



**Chefs d'oeuvre de toilette**

Przyjęte przez Cesarzkie, Królewskie i Książęce dwory!

Zaszczycony przez przywileje, patenty i modele

**Dr. L. Béringuiera**  
**SPIRYTUS KORONNY,**  
(Quintessence d'Eau de Cologne)



Oryginalna flaszeczka rs. 1 i po 60 kop. Najdoskonalszego gatunku, jako nieoszacowane pachnidło i woda do mycia.

**Dr. Béringuiera**  
**Olejek z korzonków ziołowych**



do wzmocnienia włosów.  
W flakosach na dłuższy użytek wystarczających, po 1 rs., składający się z najodpowiedniejszych składników roślinnych na utrzymywanie, wzmocnienie i upiększenie zarostu brody i głowy.

**Dr. Béringuiera**  
**ROŚLINNY ŚRODEK**



do farbowania włosów  
kompletny puderku z szczołkami i miseczkami 5 rs.  
Uznany jako zupełnie odpowiadający celowi i całkiem nieszkodliwy, aby ubarwić włosy tak zarost brody i głowy, jako też i brwi we wszelkich możliwych odcieniach.  
**Wszystkie wypryżone przedmioty, stwierdzone swemi chwalebniemi własnościami sprzedaje POD ZARECZENIEM TOŻSAMOSCI**  
W Warszawie, Skład Papieru **Wł. Mestenhauera**, dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa, Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych i **A. Chodowieckiego**, dawniej J. Rakoczy, przy placu Teatralnym, Nr 17 w domu W-ego Brunwey. — 5784 —

**KAPSUŁKI RAQUIN**

Potwierdzone przez Akademię medyczną Państwa, która przez doświadczenie sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najpełniejszych kuracji na stałach chorych. Akademia ratem orzekła, że kapsułki te są doskonalsze nad wszelkie preparacje z **KOPAHU**, ponieważ nie utrudniają żołądka, nie sprawiają nieprzyjemnego odbijania i zawierają pod tą samą objętością większą jak inne ilość **KOPAHU**. Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany przez Akademię medyczną w Paryżu na przedmieściu St. Denis, Nr 78 i w głównych aptekach za granicą, gdzie można dostać także **WEZYKALTOBIE ALBESPEYRES**. W Warszawie w składkach materiałów aptecznych **PP. Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiess** i w Aptece **P. Mrozowskiego**. (16-0) — 5684 —

**Rutki przeciw Astmie**

**Aptekarz L. VASSEUR.**

Dostać można w Paryżu u wynalazcy, na ulicy de la Montaine 19; w Warszawie, jedynie w składkach materiałów aptecznych.

# W FABRYCE WYROBÓW METALOWYCH ROBERTA BOHTE,

w Warszawie, ulica Nowy-Świat, Nr 38 nowy, są do sprzedania następujące przedmioty;

- |   |                |
|---|----------------|
| 1) Używana przez parę miesięcy <b>Machina parowa</b> leżąca o sile sześciu koni za . . . . .  | rs. 450.       |
| 2) Używana dłuższy czas <b>Machina parowa</b> leżąca, o sile 4-ch koni . . . . .  | rs. 250.       |
| 3) <b>Nowa Machina parowa</b> na ścianę, o sile 3 koni za . . . . .   | rs. 300.       |
| 4) <b>Kotły</b> parowe, żelazne, używane, centnar po . . . . .  | rs. 6.         |
| 5) <b>Kocioł</b> parowy, mały, nowy . . . . .   | rs. 8.         |
| 6) <b>Wielkie Nożyce</b> z lochmaszyną używane za . . . . .   | rs. 300.       |
| 7) <b>Wiertarnia</b> ze stołem, żelazna, używana (Zimmermana w Chemnitz) . . . . .  | rs. 150.       |
| 8) <b>Wentylator</b> na kilkanaście ognisk fabryki Zimmermana w Chemnitz, używany za . . . . .  | rs. 75.        |
| 9) <b>Pompy</b> alimentacyjne ręczne, do kotłów parowych, nowe, sztuka . . . . .  | rs. 35.        |
| 10) Dwie nowe <b>Filter prassy</b> (schaumfilter pressen) dla cukrowni z ramami żelaznymi i całe żelazne większego rozmiaru, sztuka po . . . . .  | rs. 350.       |
| 11) <b>Pompy</b> nowe do wody, starannie wykonane, sztuka po . . . . .  | rs. 40 i po 50 |
| 12) Dwa żelazne lane <b>pompokryty</b> po . . . . .   | po 50 i po 80  |
| 13) <b>Biegmaszyna</b> do gnięcia blachy na kotły cała żelazna, używana za . . . . .  | rs. 200.       |
| 14) <b>Wały</b> używanej Transmissji haengelagry Biemscheiby, Vorgelage, centnar po . . . . .   | rs. 7.         |
| 15) <b>Tokarnie</b> żelazne ze szrubą i bez, jako też i drewniane używane, po cenie niskiej . . . . .   | rs. 350.       |
| 16) <b>Heblarnia</b> żelazna, używana (Zimmermana) za . . . . .   | rs. 100.       |
| 17) <b>Przyrząd</b> do robienia śrub używany, za . . . . .  | rst 75.        |
| 18) <b>Piła</b> cyrkularna ze stołem używana . . . . .  |                |
| 19) Wiele innych maszyn i narzędzi używanych zdalnych dla fabrykantów i rzemieślników, oraz dwa <b>Piece</b> żelazne do ogrzewania parą . . . . . |                |
| 20) <b>Rury</b> ołowiane średnicy 1 1/2 i 2", funt po kop. 10 . . . . .   |                |

(5-6) — 1732 —

16 lat powodzenia we Francji; 27 medali;



## Mastyx czyli Kit P. Lhomme-Lefort.

Jedyny, jaki przyjętym został na Wystawie Powszechnej w r. 1867; uznany za najlepszy przez wszystkich ogrodników we Francji. **Do szczepienia drzew na zimno i do zagajania ran na drzewach i na wszelkich krzewach.** (Do zastosowania go dostateczny jest nóż lub łopatką). Fabryka w Paryżu, Nr 162, rue de Paris, Belleville—Paris. Dostać można w Warszawie jedynie w Składzie Materiałów Aptecznych W-go Ferd. Aug. Gallego. (4-8) — 875 —

## BANDAŻE

kilowe, pachwinowe i pepkowe, Sus pensoria, Pończochy elastyczne, Pessaria, Klizopompy, Irrygatory, Smoczki angielskie, Mathers do karmienia dzieci, Aparata inhalacyjne, Tuszowalnicie maciczne, Ręce, Nogi, Nosy i Oczy sztuczne, Szczydła, Sondy, Katetery, Serdgi, odciągacze pokarmów, Respira-

**Narzędzia Chirurgiczne**  
zeszły fabryki P. Galante w Paryżu.

tory, Pulwerizatory  
Trąbki akustyczne, aparata od onanizmu, szczołki elastyczne do wcierania, rurki gutersperkowe, aparata elektro-medyczne Runkorffa. — Wszystkie narzędzia tanie i misternie odciebione, w Warszawie w Składach materiałów aptecznych **Panów Gallego i Spiessa**. (7-12) — 11366 —

## Dwa Magle Wiedeńskie,

w najlepszym stanie, w miejscu korzystnym, istniejące od lat 30, są do sprzedania lub wynajęcia wraz z mieszkaniem. Wiadomość u właściciela domu, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1884/5, nowy 41. (3-8) — 142 —

Od dnia 1-go Kwietnia są do wynajęcia **2 Lokale**, składające się: z Przedpokoju, Salonu dużego o dwóch weneckich oknach, i Pokój obszerny, Kuchnia, Komórka i Piwnica, Góra wspólna; jeden na parterze za rs. 150, drugi na 3-m piętrze za rs. 120. Ulica Chmielna, Nr 1549i, naprost Warsztatów Kolejnych. Wiadomość u Rządcy domu. (3-3) — 1623 —

— **Mezyczyna** w sile wieku, znający się na prowadzeniu Gospodarstwa, mogący dać kaucję hipoteczną do wysokości rs. 5,000 poszukuje miejsca Rządcy Dóbr, lub Administratora w Królestwie. Życzący się poinformować, raczą nadesłać swój adres do Redakcji Kur. War., pod literami **T. G.** (3-3) — 1673 —

## PANNY

uzdatnione do Sklepu, oraz i Sukień, potrzebne są do Magazynu Jaskółkowskiej, przy ulicy Miodowej Nr 483. (4-4) — 1603 —

## Reprodukcje

z roku 1871 pod tytułem **Rybka** oprawia w złożone Ramy kompletnie, po rs. 2 i rs. 1 kop. 65, zaś z roku 1870 **Obozowisko w Harthusen** po rs. 1 kop. 65, z roku 1869 **Wandę** po rs. 2. Reprodukcję z lat poprzednich jako to: **Jadwigę, Odpust, Powrót z Jasyru, Zezule** i dawniejsze po rs. 2 kop. 50, u **Ramiarza Credo** Krakowskie Przedmieście Nr 12, wprost kościoła Ś-go Krzyża. (2-2) — 1117 —



Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę **Kareta podwojna**, z fabryki Hesse,

na jednego i parę koni, elegancka i w bardzo dobrym stanie, jakoteż **Łóżko** francuzkie palisandrowe, sześć lat przetrwało na dwa łokcie, z **Materacem** elastycznym i złożonym **Baldachimem**. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej, Nr 8 przy mieszkaniu Nr 6. (2-3) — 1724 —

## POWIDŁA

WĘGIERSKIE

Z PESZTU.  
Nadeszły do Składu Cytryn i Pomarańcz **FRANCISZKA WRÓBLA** wprost Kopernika. (3-6) 1612 —

## Handel S. Janczewskiej,

przy ulicy Przejazd, zaopatrzonej został w świeże **Kapelusze i Stroje Damskie**, wykonane gustownie, po cenach bardzo przystępnych. Podejmuje się zarazem wszelkich obstarunków szycia **BIELIZNY** ręcznej i na maszynie, oraz znaczenie. (3-3) — 1630 —

## Szafy, Kontuar i Znaki,

zdatne do Magazynu mód lub też do Fryzjerskiego zakładu, są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w Składzie nut u p. Zweigbaum, przy ulicy Miodowej, Nr 482, naprzeciw kościoła Przemienienia Pańskiego. Jest oraz do sprzedania **Maszyna** do szycia.

## SZAFY, GARNITUR MEBLI, BIURKO duże machonione, KUPFERSZTYCHY, Miedź kuchenna, i t.

są do sprzedania po zniżającym się gospodarstwie. — Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 47, w Kantorze Loterji Ch. Gallego. Obejrzać można od rana do 2-jej południu. (2-3) — 1699 —

Przy ulicy Ogrodowej na drugim piętrze pod Nr 20, przyjmuje się wszelka **BIELIZNA**,

meżka i damska, starannie i w najświetniejszym fasonie **uszyta**, za nader małą ceną, jeszcze powierający robotę przyjdzie w moc Rodzinie, która jedynie z tej pracy utrzymuje. (3-3) — 1544 —

## PAPIER FAYARD I BLAYN

Charta Chemica du Codex.

Trąbki tego papieru całe, kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem „Fayardet Blayn”. Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40. W Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych **PP. Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego**. (18-24) — 9526 —



**BIBLIOTEKA**

Romansów i Powieści,

wychodzi z dniem 1-m Sycznia 1872 roku, w tomikach in 8-vo, z których każdy obejmuje od 4-ch do 6-ciu arkuszy druku; wychodzić będzie co tydzień.

**Przedpłata wynosi:** W Warszawie miesięcznie kop. 45, kwartalnie rs. 1 kop. 35; przesyłka pocztą, kwartalnie rs. 1 kop. 80, rocznie rs. 7 kop. 20.

Rozpoczęto zajmującymi powieściami: Gaboriau **Złota szajka**, i Dumasa **Dama w perłach**. — Po skończeniu powyższych powieści, wydzie przekład ze szwedzkiego **Pieniądz i praca**, przez Wettenbergha; w dalszym ciągu zaś opuści prasę między innymi: M. Zofji Schwartz **Pasterbica**, Pawła Ferval **Garbusek**, Ottona Fève **Doktor Wampir**, Dickensa **Barnaby Rudge**, i Wera powieść **Ernaulta**, przekład Pauliny Fechner.

Ekspedycja Główna i Redakcja w Warszawie w **Księgarni i Składzie Nut J. KAUFMANNA**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71). (1-3) —1828—

**Księgarnia Gebethnera i Wolffa**, w Warszawie, otrzymała na **skład główny** następujące dzieło:

**Podręczna Encyklopedia Handlowa**, wydana staraniem **Redakcji Gazety Handlowej**.

Treść Encyklopedji stanowią działy następujące: Historia handlu; Ekonomiczne znaczenie handlu, kupiectwo; Towaro-znawstwo; Środki wymiany i rynek pieniężny, monety, miary, i t. d.; Handel świata, komunikacje, poczty, telegrafy; Środki popierania i rozwoju handlu wystawy, agenci; Geografia handlowa; Praktyka kantorowa; Korrespondencja, rachunkowość i buchalterja; Terminologia; Skorowidze; Tabele, i t. d. **Przedpłata** na całe dzieło wynosi rs. 2. Składać ją można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. Po wyjściu cena podniesioną zostanie na 3 rs. (1-6) —1426—

We wsi Swierze górne w gminie, jest do sprzedania **PROM** nowy z dwoma mostami na żelaznych zawiasach, zdalny do przeprawy kilku ekwipaży na dużych rzekach, i **SPICAK** z jednym wjazdem. O cenie do wiedzieć się na miejscu, lub listownie w Swierzach górnych, przez Rycywoł, pod adresem S. K. (1-2) —1840—

**Mężczyzna**

miłujący pracę, kalligraficznie i ozdobnie piszący, obznajmiony z sądownictwem, posiadający chlubne dowody z czynności biurowych, życzy sobie **pracować u Prawnika**, lub przyjąć obowiązek **Rządcy domu, Pisarza i t. p.**, inną stosowną umysłową czynność. Osoby interesowane raczą swe adresy nadesłać do Składu Papieru i Galanterji P. Szafir, przy ulicy Szerokiej Freta, Nr 1, w Warszawie. — Tamże przyjmuje wszelkie **Pisma do przepisywania**. (2-3) —1710—

**KAPIELE CIEPŁE W WANNACH Z WODY WISLANEJ,** przy ulicy Długiej, Nr 555, obok Hotelu Dreźnieńskiego. Otwarte codziennie do 11-ej wieczorem. (2-6) —1595—

**RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNI** w PETERSBURGU, z kapitałem zakładowym **Rs. 2,500,000.**

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów fabrycznych i gospodarskich; również nieruchomości, przeciw stratom od ognia, pod korzystnymi warunkami, przy ubezpieczeniach **stałych na pięć lat i dłużej**. Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś zająć mogących sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji.

Biuro przy ulicy Nalewki w domu W-go S. Natansohna pod Nr 2244a (17 nowy). (2-8) —1713—

**Zarząd Biura Posłańców Publicznych w Warszawie, Tłomackie, Nr 9**

Ma honor podać do wiadomości, iż dotychczasowy Majster Froterski, z dniem 1 Marca r. b., od obowiązków zwolnionym został, a na jego miejsce przyjęty jest inny, kaucjonowany i odpowiedzialny za dobroć i trwałość roboty i za swych ludzi. O czem Zarząd Biura Zawiadamia osoby u których roboty przez dawnego majstra prowadzone były, jak również i inne pragnące mieć roboty froterskie wykonane dokładnie i po cenach umiarkowanych. — Obstalunki przyjmują się codziennie w Biurze (wyjąwszy świąt) do 6 godziny wieczorem. (2-3) —1756—

Mam zaszczyt zawiadomić interessowaną Publiczność, że mam powierzył sprzedaż wyrobów mojej Fabryki machin i narzędzi rolniczych, prócz wiadomych firm dawniejszych, nowej firmie W-go Ignacego Ławickiego w Warszawie, który przyjmować także będzie zamówienia na urządzenie młynów, gorzelni, tartaków, olejarni, i t. p. w mojej Fabryce wykonywanych. — Poznań 1 Lutego 1872 roku. — **H. CEGIELSKI.**

**Nowo-założony Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych J. ŁAWICKIEGO.**

w Warszawie, ulica Długa Nr 16, wprost Cerkwi. Powołując się na powyższe zawiadomienie **Fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu**, ma honor polecić Szanownej Publiczności wyroby rzeczony Fabryki, jako to: **Młocarnie, Sieczkarnie, Siewniki, Maneże, Plugi, Grabie, i t. p.** a nadto, Lokomobile i Młocarnie parowe angielskie, żelazne, Kassy bezpieczeństwa, Wagi dziesiętne i setne, wyroby druczane i passy rzemieńne do Fabryk, smarowidło belgijskie do ossi i maszyn, nasiona pastewne i t. d. — W Składzie tym urzędzoną jest także Agencja Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia w Londynie „Imperial”. (2-3) —1672—

**KORZYSTNA ZAMIANA NA DOBRĄ** w Królestwie Polskiem lub w Cesarstwie Rosyjskiem **Dobra dziedziczne w Szlązku.**

położone o pół godziny drogi od Wrocławia, o 4 i pół godzin od Berlina, a 3 i pół od Dreżna, rozległości dzies. 1400 (morgów 2800) pruskich, najlepszego pod konieczną zdanego gruntu, są do zamiany na majątek w Królestwie Polskiem lub w Cesarstwie Rosyjskiem. W dobrach tych znajduje się wspaniały w stylu gotyckim zamek o 40 pokojach z parkiem i ogrodem angielskim. Zabudowania wszelkie są nowo i trwale wzniesione a inwentarz żywy i martwy znajduje się w najlepszym stanie. Majątek leśny będzie miał pierwszeństwo. Cena 400,000 talarów. Osoby interesowane zechcą zgłosić się do kupca B. Freund we Wrocławiu, Klosterstrasse lit. E, upoważnionego do traktowania, który udzieli bliższe objaśnienie. (2-3) —1684—

Za kontraktem urzędowym z dnia 9 (21) Kwietnia 1871 r. przed Rejentem Rapackim zdziałanym, niżej podpisana nabyła od Katarzyny Bosińskiej, prawaję do **Kolonji Nr 34**, we wsi Koło gminie Czyste położonej, o czem ostrzeżę się wszystkich, którzyby o nabycie tejże Kolonji z teraźniejszym jej posiadaczem wchodzić w umowę chcieli. Warszawa, dnia 9 (21) Lutego 1872 roku. **Julja Gościńska.** (2-3) —1596—

Potrzebnym jest do najęcia od 1-go Lipca r. b., **DOM** oddzielny z **Ogrodem**, zawierający od 6 do 25 Pokojów mieszkalnych. Kontrakt może być zawarty na lat kilka. Interesanci raczą nadesłać swe adresy przez pocztę miejską, na ulicę Grzybowską, Nr 13 domu, mieszkania Nr 4. (1-3) —1769—

Ktoby sobie życzył z Szan. Rodziców lub Opiekunów, oddać do nauki ogrodnictwa, **CHŁOPCA** wieku nie mniej jak 14 lub 15 lat mającego, raczy się zgłosić do Kancelarji Wójta, Gminy Czyste, gdzie powieźmie dalszą w tym względzie wiadomość. — **Kaszyński.** (1-4) —1826—

Emeryt mogący złożyć kaucję od 1,000 do 3,000 Rs. w gotówce, lub w hipotece, życzy sobie przyjąć obowiązeki

**Rządcy Domu**, w Warszawie, lub inne podobne. Wiadomość w Redakcji. (1-3) —1834—

**APTEKA** na prowincji do sprzedania. Bliższa wiadomość w Składzie Materiałów Aptecznych W-go J. Mrozowskiego. Ulica Podwale. (1-3) —1837—

**Ogłoszenie.** Kto z PP. Obywateli życzyłby sobie oddać w zastaw lub sprzedać lub wydzierżawić **FOLWARK**, obejmujący od 112 do 150 dziesiątyn (8 do 10 włók) pszennej ziemi, z Lasem i Pastwiskami, ten pospieszy nadesłać warunki i sumienny opis majątku, pod cyfrą **F. K.**, do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.” (2-3) —1735—

— Potrzebnym jest **Lokaj** w średnim wieku, dla podeszłego Kawalera, opatrzonego chlubnymi świadectwami, taki, co po kilka lat w jednej służbie pozostawał. Byłoby do życzenia, aby przy wyjeździe za granicę, mógł się rozmówić po niemiecku. Zgłosić się należy do Hotelu Lipskiego pod Nr 49, z rana między godziną 10-tą a 11-tą. — Tamże potrzebna wiadomość o **Mieszkanie Kawalerskiem** od Wielkiejnoicy, lub 8-go Jana r. b., złożonem z 2-ch pokoi, przedpokojem i kuchenką, na 1-m lub 2-m piętrze od frontu, tak, aby choć jeden pokój był od południa, lub zachodu. Mieszkanie takie ma być konieczne wśródku miasta, a mianowicie przy ulicach: Senatorska, Nowo-Senatorska, Miodowa, Wierzbowa, Niecała, Czysta, Krakowskie-Przedmieście, Plac Teatralny-Bankowy, Zielony, lub w bliskości Saskiego Ogrodu. — Tamże jest do **wypożyczenia Kapitał rsr. 15,000** na 1-szy Numer po Towarzystwie domów w Warszawie, przy ulicach pryncypalnych. (3-3) —1563—

W Dominium Szwarocin pod Sochaczewem, jest **15 sztuk Wołów opasowych**, do sprzedania natychmiast. Bliższa wiadomość na miejscu. (1-3) —1815—

**MASZYNA** do robienia Wód gazowych, jest do nabycia. Wiadomość w Składzie Materiałów Aptecznych W-go Zeuchner. (1-3) —1824—

**ŚWIECE STEARYNOWE** tak stołowe, powozowe, jakoteż i kościelne, z własnych Fabryk w Pińsku znajdują się zawsze w zapasie w Składzie Fabrycznym Fabryki Wyrobów Metalowych **Roberta Bothe** w Warszawie w domu własnym przy ulicy Nowy Świat; Nr 38 nowy. Świece transporta tychże Świec odznaczających się szczególną dobrocią i ciężkością; nadeszły obecnie i sprzedają się po cenie fabrycznej; handlujący którzy porobili zamówienia, mogą się obecnie zgłosić do odbioru. (2-6) —1733—

Mam honor podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że **SKLEP** mój przy Nowym-Świecie pod Nr 1289, obok Straży Ogniowej, zaopatrzylem w **BULJON** ze zwierzyny, wyrobu **Kieczkowskiego** i sprzedaję takowy w kawałkach rozważnych, rozmaitej wielkości. Zarówno też nadmienić mi wypada, iż porobiłam znaczne zapasy wszelkich **Wyrobów Tabacznycy**, przeważnie z fabryk mających ogólne uznanie, jak tutejszych tak i Petersburgskich. **J. Szczucka.**



**EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA Z FRAY BENTOS** (Południowej Ameryce)



Kompanji Ekstraktu Mięsnego LIEBIGA w Londynie

**Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!**

Natychmiastowe przyrządzenie posiłnego rosolu za pół ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmocnienie zup, sosów, jarzyn i t. p. **Środek wzmacniający dla słabych i chorych!** Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

**Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:**  
1 funt ang. w słoiku Rs. 4 kop. 10.    1/2 funt ang. w słoiku Rs. 2 kop. 10.    1/4 funt ang. w słoiku Rs. 1 kop. 15.    1/8 funt ang. w słoiku Kop. 60.

*Just Liebigs* Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli kaźden słoik opatrzony jest podpisem samego wynalazcy Liebiga i delegowanego Dra M. von Pettenkofer.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach. — Składy główne w Warszawie u PP. Ferd. Galle; L. Gradomskiego; Leona Krupieckiego; J. Mrozowskiego; St. Rozmanitha, L. Spiessa, Simon i Stecki; Teodora Stanisławskiego; A. Stepkowskiego; Sowińskiego; Szulca; F. Szpryngera i J. Biedela. — Skład główny we Wrocławsku u S. J. Mazura. — Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Przechodnia, Nr 3 (951/2). (1-6) —1770—

**ERNEST GAY**, Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.





**JOANNA BERGERS**  
dawniej **Fanny Bonnet**,  
Krakowskie-Przedmieście, Nr 53, dom Fry-  
zjera Pohoreckiego, drugie piętro.  
Ma zaszczyt zawiadomić liczną swoją Klientelę,  
iż otrzymała **Gorsety Hygieniczne**, oraz zna-  
czny wybór innych **Gorsetów, Krynolin i Tur-  
niur**, pochodzących z pierwszorzędnych fabryk.



**Uwaga.** Firma obecna uprasza, żeby ją za jedną niebrano z innymi, mianującami się  
suksesorami Fanny Bonnet, albowiem Joanna Bergers jedynie jest tą, która kiero-  
wała zakładem P. Fanny Bonnet, tylko poręcza za roboty, opatrzone znakiem swojej  
firmy. (1-6) — 1750 —

**RICHARD, GARRETT & SONS**

Leiston Works  
Suffolk England

Filja w Bydgoszczy  
w Poznańskim.

istnieje od roku 1778.



**Lokomobile, Młocarnie parowe, Elewatory do słomy**

Siewniki rządowe, Obsypywacze konne

Skład części zapasowych

**SKŁAD MASZYN I KANTOR**

w **BYDGOSZCZY (BROMBERG)**,

Katalogi na żądanie udziela bezpłatnie. Zapytania i zamówienia  
spiesznie załatwia.

**RICHARD GARRETT & SONS**

J. V. PAUL DIETRICH. (1-1) — 1803 —

**Zamawianie Górali**

**DOM ZLECEN**

ulica Senatorska, Nr 20. w Warszawie.

Ma honor ponieść do wiadomości JW. i WW. Obywateli ziemskich, iż jak w ro-  
ku zeszłym, tak i obecnie podejmuje się sprowadzania Górali do sprzętu łąk i zbo-  
ża. Zamówienia przyjmują się do dnia 1 Maja r. b. Przytem żądane są **Majątki**  
mniejsze i większe do dzierżawy, oraz uskutecznią się **kolonizacja** majątków na  
warunkach dogodnych. (1-6) — 1821 —

**Majątki ziemskie** różnych rozmiarów, z wszelkimi dogodnościami, o  
raz dzierżawy dóbr, poleconymi zostały do sprzedaży i wydzierżawienia oso-  
bie zaufanie właścicieli posiadającej; niektóre z majątków mogą być zamie-  
nionymi na domy w Warszawie lub miastach gubernialnych w Królestwie. Nadto polecono do  
sprzedaży **Dom** znakomitej wartości, bez długu; który może być zamieniony i na dobra  
wartości 120,000 rs. i jedynie Towarzystwo Kredytowe Ziemskie ciężący. Kapitały rub. sr.  
**7500** i rs. **3000** są do ulokowania hipotecznie na domy.  
Blizsze szczegóły przy ulicy Leszno, Nr 54 nowy, Nr 2 mieszkania, bez pośredników,  
zawsze do godziny 11-tej z rana; (1-3) — 1833 —

**FABRYKA**

Perfumerji i Mydeł Toaletowych

**FRANK & ZWANZIG**

w Warszawie,

ulica Senatorska, Numer 20 nowy.

Poleca Szanownej Publiczności wyroby swojej Fabryki, mianowicie: Gliceryny,  
Mydła twardzowe, Fiksatury, Perfumy, Wody kolońskiej, Eau dy Bottot, Poudre de  
Riz i innych tego fachu dotyczących artykułów, jako to: Parzykłej Nigretiny, Aspa-  
sine liquide i w pudrze &c., &c., &c. Wszystko po cenach najprzystępniejszych. Han-  
dlującym zapewnia się stosowny rabat. (1-6) — 1825 —

**NAJTAŃSZE DRZEWO**

w Warszawie,

przy ulicy Dobrej, obok wodociągu, Nr 14 nowy.

Magazyn zaopatrzony w znaczne transporta drzewa suchego, zdrowego, sprzedaje są-  
żęd kubiczny:

Olizyny w szczapach 3 łokciowych bez odstawy	po rs. 8 kop. 50.
Brzeziny	" 1 1/2 " " " 9 " 50.
Dębiny	" 1 1/2 " " " 11 " "
Za dostawę dopłaca się po rs. 1 od sążnia.	
Miara rzetelna, dostawa bezzwłoczna.	
Gatunek drzewa co do grubości szczap i suchości najlepszy.	(2-3) — 1707

**ZAMOWA  
ROBOTNIKÓW.**

Górali na sianokosy i żniwa, wraz  
pobieraczami, oraz z

**Parobków** z familją, za trzech-  
letnim kontraktem służbowym, dostać można  
przez Dom Kommissowo-handlowy **L. Sro-  
czyńskiego w Krakowie, Hotel  
Saski.**

**Ważna uwaga:** Wczesna zamowa  
tembardziej pożądana, że z powodu robót Ko-  
kolei Podtatrzańskiej Górale tego roku na  
niepewne nie pójdą do Rossji. (2-10) — 1607 —

Potrzbna jest Pożyczka w **Summie  
Rs. 1000**, na 1-szy numer hypoteki  
nieruchomości w mieście Siedlcech poło-  
żonej. Chcący udzielić takowej, może  
zgłosić się każdodziennie między 3-cią a 6-tą  
po południu, do Zygmunta Zanożyńskiego, uli-  
ca Chmielna, Nr 1. (2-3) — 1744 —

U Akuszarki Śliwińskiej, pod Nr 156, no-  
wy 4, przy ulicy Nowomiejskiej vel Gołębiej,  
są urządzone **Pokoje** do wyboru, z osobnym  
wejściem, w każdej chwili do wynajęcia, dla  
Osób spodziewających się słabości, lub na  
dłuższy czas przed słabością, z pościelą, ży-  
ciem i usługą przyzwoitą lub bez i wszelkie-  
mi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie  
chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret za-  
chowany. (2-3) — 1728 —

**PROPINACJA**

w Dobrach Falenty i Sękocin, Powiat War-  
szawski, do wydzierżawienia pojedynczo od  
1-go Kwietnia r. b. dwie Karczmy z Zajazda-  
mi, przy szosie Krakowskiej, jedna z nich obok  
poczty. O warunkach dowiedzieć się można  
w Warszawie, w domu Nr 2, Rymarska, (róg  
Senatorskiej), u Rządcy domu, lub u Rządcy  
dóbr Falenty w Raszynie. (2-3) — 1736 —

W prywatnym domu potrzebny jest **Młody  
Człowiek**, dobrego wychowania, obeznany  
z prowadzeniem Książek, dla odbierania pie-  
niędzy za towary u P.P. Kupców i posiadający  
Kaucję w gotowiznie niemniej jak 1,000 Rs.  
Poszukujący raczy złożyć adres w Redakcji  
„Kurjera Warszawskiego“ pod literami A. A.  
(1-3) — 1819 —

- Elixir** vegetal Suisse.
- Elixir** roślinny Szwajcarski.
- Pastyłki** Keating'a od kaszlu (Angielskie).
- Pastyłki** ułatwiające trawienie, Hew-  
lings'a (Angielskie).
- Zahnwolle, Bawelna** od bólu zębów.
- Świeży **Tran** biały za pomocą pary o-  
trzymany, i
- Tran** żółty z Bergen.

Dostać można

w **APTECE**  
**F. FIJAŁKOWSKIEGO,**  
w Warszawie,  
ulica Nowo-Senatorska.  
(1-6) — 1829 —

Jest do sprzedania **FORTE-  
PJAN** o 7 u oktawach, reno-  
mowanej zagranicznej fabryki, o-  
patrzony całym metalowym Bła-  
tem i Szprejami, mało używany. Róg Placu  
Zygmunta i Podwala, Nr 97, na 3-m piętr-  
s od frontu, drzwi na prawo. (2-3) — 1761 —

Z powodu wyjazdu jest do  
sprzedania

**Garnitur Mebli**  
mahoniowych, Obrazy olejne, zegar ścienny,  
Łóżko jesionowe, dwa duże Oleandry, Szafa  
spiżarniana, szafa kuchenna i rozmaite szprzę-  
ty kuchenne; ulica Leszno, Nr 43 nowy, na  
dole, mieszkania Nr 6. (3-3) — 1664 —

Z powodu wyjazdu są do sprze-  
dania **dwie Szafy** średniej  
wielkości, mahoniowe, bardzo  
ładne, jedna do sukien, druga  
do bielizny, za cenę umiarkowa-  
ną, przy rogu ulic Marszałkow-  
skiej i Nowogrodzkiej, pod Nr 18 nowym.  
Wiadomość u Stróża. (1-1) — 1844 —

**Fortepjan** palisandrowy, uży-  
wany, fabryki Antoniego Hofer, o  
7-u oktawach, z całą Platą, 4-ma  
Sztabami, jest do sprzedania przy  
ulicy Zielnej pod Nr 26 nowym, mieszkania  
Nr 10 (1-1) — 1822 —

Z powodu wyjazdu jest do  
sprzedania **Fortepjan** ma-  
honiowy, w dobrym stanie, o  
7-u oktawach, z Platem meta-  
lowym. Wiadomość w każdym czasie przy uli-  
cy Złotej, Nr 148/7 lit. B. D., w domu W.  
Zofji Jelskiej, na dole, mieszkania Nr 7.  
(1-3) — 1796 —

Do sprzedania za przystępną  
cenę, **Garnitur Mebli ma-  
honiowych, a drugi orze-  
chowy**, rypsem kryte, skład-  
ające się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzesel i St-  
łu przed kanapę, oraz Szafa i Komoda. Ulic-  
Chmielna i róg Sosnowej, Nr 60 nowy, wchód  
od Chmielnej. w bramę. Stróż wskaże. — 169

Jest do odstąpienia  
**Sklep z Oknem,**  
wraz z Urządzeniem, przy jednej z ulic przy-  
cypalnych, w okolicach Placu Teatralnego.  
Wiadomość powiższaż można na ulicy Krak-  
Przedm. pod Nr 19 nowym, u Rządcy domu  
(3-6) — 1712 —

**PLAC**  
na na Nowej Pradze, obejmujący łokci kw.  
9,700, hypotecznie Nr 6 oznaczony, uważając  
od strony bankofu kolei żelaznej Petersbur-  
kiej jest czwartą z kolei posesją. Dla życzą-  
cych go nabyć jest do sprzedania po cenie  
za łokieć kw. po kop. 15. Wiadomość przy u-  
licy Chmielnej Nr 10 nowy, w prawej oficyn-  
nie na 1-m piętrze, codziennie od godziny  
3-iej do 6-iej. (2-3) — 1682 —

**POKOJ** przy Familji,  
z oddzielnym wchodem, potrzebny jest od dnia  
2-go Kwietnia r. b. dla Emeryta lubiącego  
spokojność. Ktoby miał do odnajęcia, raczy  
nadesłać adres otwarty do Redakcji „Gazety  
Warszawskiej.“ (1-3) — 1773 —

Do wynajęcia  
**Letnie Mieszkanie.**  
Cały Dom i parę mniejszych Lokali w pię-  
knym parku, 21 wiorst (3 mile) od Warszawy,  
7 wiorst (1 milę) od pierwszej stacji kole-  
W. Wiedeńskiej, z ułatwionemi wygodami ży-  
cia i komunikacji. Może być dodana na żę-  
danie Stajnia i Wozownia. Wiadomość: Ulica  
Żórawia, Nr 5, mieszkania Nr 6.  
(1-3) — 1817 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia  
**Mieszkanie,**  
składające się z 2-ch Pokoi, Salonu, Przedpo-  
koju i Kuchni, pod Nr 24 przy ulicy Chmiel-  
nej, na 1-m piętrze, od 1-go Kwietnia r. b.  
(1-3) — 1832 —

**Sklep do odstąpienia.**  
W domu Nr 20 przy ulicy Krakowskiej  
Przedmieście, obok Szpitala S-go Rocha, z po-  
wodu nieprzewidzianych okoliczności jest do  
sprzedania: **Handel** Materiałów Piśmiennych,  
Wiktuałów i innych przedmiotów. Wiadomość  
w tymże Handlu. (1-3) — 1831 —

Jest do wynajęcia od S-go Jana r. b. przy  
Placu S-go Aleksandra, na ulicy Mokotow-  
skiej, Nr 1658, nowy 23, **LOKAL** z **Ogród-  
kiem**, gdzie dotychczas mieści się **Bawaryj-  
ski** za **Rub. sr. czterysta** rocznie. Wiado-  
mość na miejscu u Gospodarza.  
(1-3) — 1827 —

Jest do najęcia w domu Nr 9 (1683) przy  
ulicy Hożej: 1. **Sklep** z Mieszkaniami, Piw-  
nicą i Drwalnią, w każdym czasie, kwartał-  
nie Rs. 35. 2. **Lokal** w oficynie, składający  
się z 3-ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwni-  
cy, Drwalni i Góry osobnej, od 1-go Kwietnia  
kwartałnie Rs. 50. — Wiadomość u Stróża.  
(1-1) — 1814 —

We wsi Kawęczynie, na 5 wiorści D. Z. W.  
Terespolskiej, jest do wynajęcia każdego czasu  
**PAŁACYK,**  
składający się: z 7-u Pokoi, Kuchni, Wozowni,  
Stajni, Ogrodu owocowego i kilkudziesięciu  
dziesiątyn (kilkun wlok) gruntu. Wiadomość  
Ulica Chmielna, Nr 8 nowy, mieszkania Nr 2.  
(1-3) — 1838 —

**SKLEP**  
z Pokojem i drugim wejściem,  
jest do wynajęcia w każdym czasie,  
przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nr 33.  
Wiadomość w Sklepie Rękawicznika.  
(2-3) — 1739 —

Piętnaście dni temu, przywie-  
ziony z majątku Miłosna mały  
**PIESEK** czarny, z podtarami  
na piersiach i nad oczami czer-  
wono-żółtymi, mający bliźni na pyszczku i  
piersiach, z gatunku **Taxów**, zginął z pod  
Nr 17, ulica Widok. Uprasza się uprzejmie  
Znalazcę o odprowadzenie Pieska pod Nr 13,  
ulica Święto-Krzyszka, Nr 7 mieszkania, dru-  
gie piętro, za **naprodą Rs. 3.** Nadmieniam  
się, że Piesek ten, pilnie jest poszukiwany, a  
nieprawy posiadacz takowego, będzie pocią-  
gnięty do odpowiedzialności sądowej.  
(2-3) — 1752 —

**ZGUBIONO**  
z Wtorku na Środę, d. 15 (27) z. m., na ulicy  
Miodowej, **PUGLARES** w kształcie Ko-  
perty skórzanej, z Paszportem, Książeczką Le-  
gitymacyjną i pewną kwotą Pieniędzy. Uczci-  
wy Znalazca, chociażby zatrzymał pieniądze,  
proszony o złożenie Papierów w Redakcji  
„Kurjera Warszawskiego.“ (1-3) — 1823 —